20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 135.

Kraków, piątek 14 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamowione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Wojska niemieckie o 20 km od Paryża

Reims w rękach niemieckich. — Ponowne bombardowanie Hawru. — Zestrzelono 59 koalicyjnych samolotów.

Główna Kwatera Wodza, 13 czerwca. Naczelna Komenda armji niemieckiej komunikuje:

Rozpoczęta w dniu 5 czerwca akcja operacyjna między Kanałem Angielskim a terenem na południe od Laon doprowadziła do wielkiego sukcesu. Po przełamaniu strefy Weyganda na południe od Sommy cofający się nieprzyjaciel został na wielu miejscach pokonany, a resztki armji koalicyjnej, wśród wielkich strat, zostały odrzucone poprzez dolną Sekwanę.

Miasto Rouen znajduje się od kilku dni w rękach niemieckich, wojska niemieckie przekroczyły w kilku miejscach Sekwanę poniżej Paryża. Jedna z odciętych grup wojsk koalicyjnych została pod St. Valery otoczona nad wybrzeżem. Na północny zachód od Paryża dywizje niemieckie stoją nad Oise w odległości 20 km od Paryża i fortyfikacyj paryskich, biegnących z obydwóch stron Senlis. Compiegne, miejsce, gdzie podpisano zawieszenie broni w r. 1918 oraz Villers-Cotterets znajdują się w rękach niemieckich. Na wschód od Ourcq wojska niemieckie dotarły na szerokim froncie do Marny.

Wojska niemieckie, dokonujące operacyj wojennych w dniu 9 czerwca między kanałem, łączącym Oisę z Aisną a Mozą, uderzyły ponownie na armje koalicyjne i wśród ciężkich walk pokonały nieprzyjaciela, zmuszając go do odwrotu. Reims zostało zdobyte, w Szampanji przekroczyły wojska niemieckie Suipee. Mimo licznych francuskich ataków, wspieranych czołgami, nie udało się w dn. 11 czerwca Francuzom powstrzymać ofensywy niemieckiej. W ciągu ostatnich operacyj wojska koalicyjne poniosły wielkie straty zarówno w poległych, jak i w jeńcach, broni oraz w sprzęcie wojennym wszelkiego rodzaju. Dotychczas nie zdołano przeprowadzić nawet pobieżnego obliczenia strat aliantów.

Flota powietrzna, która dzięki niezmordowanej akcji przyczyniła się wydatnie do sukcesów wojsk lądowych, odniesionych od dn. 5 czerwca, zaatakowała w dniu 11 czerwca ponownie urządzenia portowe w Hawrze i nieprzyjacielskie okręty handlowe na wybrzeżu zachodniem kanału z pełnym sukcesem, wspierając równocześnie akcję wojsk lądowych.

Przy tej sposobności 7 okrętów francuskich zostało zatopionych, w tem jeden o pojemności 5.000 ton, 10 dalszych uszkodzono bombami, w tem trzy okręty o pojemności od 10 do 15 tysięcy ton. Na wielu okrętach wybuchły pożary.

Straty wojsk koalicyjnych w powietrzu wynosiły w dn. 11 czerwca łącznie 59 samolotów, z czego 20 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 19 przez artylerję przeciwlotniczą, a reszta została zniszczona na ziemi. Trzy samoloty niemieckie zaginęły.

Włochy rozpoczynają kampanję wojenną.

Zbombardowanie objektów wojskowych na Malcie. — Zestrzelono dwa samoloty brytyjskie w Cyrenajce. — Pierwszy włoski komunikat wojenny

Rzym, 13 czerwca. **Pierwszy włoski komunikat wojenny ze środy 12 czerwca brzmi następująco:**

Główne kwatera wojsk włoskich komunikuje: Wymarsz włoskich wojsk lądowych, morskich i powietrznych został dokonany w dn. 10 czerwca o północy stosownie do rozkazów. Otoczone samolotami myśliwskiemi samoloty bombowe zaatakowały skutecznie w dn. 11 czerwca w godzinach porannych oraz po zachodzie słońca wojskowe objekty na Malcie, powracając następnie bez strat do baz operacyjnych.

Równocześnie inne jednostki floty powietrznej wyruszyły na loty wywiadowcze nad terenem i portami północnej Afryki.

Na granicy Cyrenajki odparte próbę nalotu angielskich samolotów, przyczem dwa samoloty brytyjskie zestały zestrzelone.

Francuski transportowiec wojskowy schronił się do Alicante.

Okręt i wojska internowano.

(!!) **Madryt,** 13 czerwca. **Do portu w Alicante wpłynał francuski transportowiec z wojskiem „General Lasarrere", który był ścigany przez włoską łódź podwodną.**

Transportowiec mający na pokładzie 700 murzynów senegalskich, jechał z Oranu do Marsylji. Okręt oraz wojska tymczasowo internowano.

Włoska rada ministrów uchwaliła ważne ustawy wojenne.

(::) **Rzym.** 13 czerwca. **Pod przewodnictwem Mussoliniego obradowała włoska rada ministrów, która na swem pierwszem nadzwyczajnem posiedzeniu po ogłoszeniu stanu wojennego, uchwaliła szereg ważnych ustaw wojennych oraz powzięła postanowienia, dotyczace stanu wojennego i gospodarki wojennej.**

Po zaledwie godzine trwającem posiedzeniu, Rada ministrów postanowiła odroczyć posiedzenia na czas nieokreślony.

Zniszczenie 11 tanków nieprzyjacielskich.

(§§) **Berlin,** 13 czerwca. **Na południe od Reims zniszczono bombami lotniczemi 4 tanki nieprzyjacielskie, w innych punktach niemiecka artylerja przeciwlotnicza zniszczyła 7 tanków.**

W ten sposób podwyższyła się ogólna cyfra tanków zestrzelonych przez jedną tylko baterję artylerji przeciwlotniczej.

Bitwa niemieckich motorówek z ang. kontrtorpedowcami.

(::) **Berlin,** 13 czerwca. **Podczas wypadów eskadr niemieckich szybkich motorówek przeciw wschodnim wybrzeżom Anglji, doszło do gwałtownych nocnych walk pomiędzy niemieckiemi motorówkami a angielskiemi kontrtorpedowcami.**

Niemieckie motorówki powróciły bez żadnych strat do swoich portów.

Uszkodzenie wielkiego pancernika ciężką bombą.

(§§) **Berlin,** 13 czerwca. **W uzupełnieniu komunikatu naczelnej komendy armji niemieckiej donoszą, że w czasie wtorkowego ataku lotniczego na Le Havre, oprócz znanych już z tego komunikatu wielkich sukcesów w czasie bombardowania okrętów, bomba ciężkiego kalibru trafiła w przednią część wielkiego pancernika bojowego lub ciężkiego krążownika. Statek ten odniósł poważne uszkodzenia.**

Kapitulacja wojsk francuskich pod St. Valery.

Jeden generał, dowódca korpusu i pięciu komendantów dywizyj poddało się

(§§) **Główna kwatera Wodza,** 13 czerwca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Grupe wojsk francuskich okrążona koło St. Valery skapitulowała po nieudaniu się wszelkich prób odtransportowania wojsk drogą morską.

Jeden francuski generał, dowódce korpusu oraz jeden angielski i czterech francuskich komendantów dywizyj poddało się. Liczba jeńców przekroczyła już 20.000. Ilość zdobytge sprzętu wojennego i broni jest nieprzejrzana.

Głosy prasy rzymskiej o objęciu przez Mussoliniego naczelnego dowództwa wojskowego.

(::) **Rzym,** 13 czerwca. **Ujęcie przez Mussoliniego władzy rozkazodawczej w armji, proklamacja króla i cesarza do wojska, jak również uchwalone wczoraj przez Radę ministrów zarządzenie są wraz z telegramami Hitlera do króla i cesarza oraz do Mussoliniego ośrodkiem zainteresowania wieczornej prasy rzymskiej, która zwraca szczególną uwagę na fakt zmiany siedziby sztabu generalnego, który z Rzymu udał się do głównej kwatery wojennej.**

„Giornale d'Italia" podkreśla wielostronne wodzowskie umiejętności Mussoliniego, zwracając uwagę na fakt, iż cechą wielkiego wodza była i będzie zawsze żelazna wola i osiągnięcie za wszelką cenę wytkniętego celu.

Całe Włochy widzą w nominacji Mussoliniego porękę, że on, który w ubiegłych latach dzięki niewyczerpanej pracy potrafił przyczynić się do rozwoju Włoch, tak i obecnie w tej poważnej chwili poprowadzi Włochy do zwycięstwa.

Stan oblężenia w Tunisie.

(!!) **Rzym,** 13 czerwca. **Według doniesienia londyńskiej służby informacyjnej w Tunisie ogłoszono stan oblężenia.** W większych miastach wybudowano na ulicach barykady.

Ambasador włoski przybył do Moskwy.

Moskwa, 13 czerwca. **Ambasador włoski Rosso przybył do Moskwy we środę popołudniu.**

Tem samem zostały podjęte normalne stosunki dyplomatyczne między Rosją Sowiecką a Włochami.

Pierwsza zapowiedź stanowiska Turcji.

Ankara, 13 czerwca. **Dziennik istambulski „Yenisabath" został skonfiskowany we środę za opublikowanie artykułu skierowanego przeciwko Włochom.**

Fakt ten jest pierwszą oficjalną zapowiedzią od chwili przystąpienia Włoch do wojny, w sprawie polityki tureckiej, która pozwala wnioskować o przyszłej linji tej polityki. Z tego też powodu miadomość o konfiskacie pisma wywołała w tutejszych politycznych i dyplomatycznych kołach wielkie wrażenie.

Na pełnych obrotach.

Kraków, 13 czerwca.

Bieżący tydzień rozpoczął się niezwykle dramatycznie wypowiedzeniem wojny Francji i Anglji przez Włochy. Decyzja ta ostatecznie rozwiązała zagadkę, jaką dla pewnych kół było istotne stanowisko Włoch. Przystąpienie Włoch do wojny autorytatywnie rządzonego państwa, jakiem jest faszystowska Italja, do walki przeciwko bogatej i potężnej Anglji oraz marzącej o hegemonji Francji — po stronie partnera osi było **prostą konieczną konsekwencją dotychczasowej polityki Włoch, konsekwencją, która zaważy decydująco na szali wypadków wojennych.**

Kraj, gdzie kwitną pomarańcze i cytryny cieszył się wśród szerokich kół ludności polskiej niemałą sympatją od czasu, kiedy ster władzy we Włoszech ujął Mussolini. Istniało ku temu wiele powodów. Zarówno Włochy jak i Polska są **krajami katolickiemi,** wiernie oddanemi zasadom wiary katolickiej.

Wielkie znaczenie posiadał również fakt, że **Włochy sprzyjały republice polskiej w całym ciągu jej niepodległego bytu.** Podczas wojny abisyńskiej rząd polski chciał pójść w ślady Anglji i Francji i niewiele brakowało, aby Polska znalazła się wśród tych krajów, które zastosowały sankcje wobec prowadzących wojnę Włoch. W tym zakresie Polska dodatnio różni się od Czechów. Jeżeli jednak te nieśmiałe zapędy rządu polskiego, zmierzające do udziału w polityce sankcyjnej, zostały wstrzymane, to jest to **jedynie i wyłącznie zasługą szerokich mas narodu polskiego, które nic nie chciały słyszeć o jakiejś akcji na nie korzyść walczącego o swą przyszłość państwa faszystowskiego.**

Wódz narodu włoskiego **nie zapomniał o tem stanowisku narodu polskiego.** W krytycznych dniach sierpnia 1939 r. nie omieszkał on zwrócić uwagi rządu polskiego na niebezpieczeństwa, które grożą krajowi, jeśli ten nie uwzględni umiarkowanych żądań Rzeszy niemieckiej. Niestety nie usłuchano jego życzliwej rady, miarodajne placówki rządowe wybrały drogę angielskich gwarancyj, która, jak to dzisiaj widzimy, stała się droga krwawej porażki.

Także i u nas w kraju istnieli ludzie, którzy liczyli się z tem, że Mussolini nie wyciągnie ostatecznej konsekwencji ze swojej, stosowanej od lat, polityki „osi". Ten, kto tak myślał, — obecnie gruntownie się rozczarował i musi to teraz przyznać.

Włochy walczą dzisiaj — podobnie jak ich sojusznik — przeciwko niesprawiedliwemu rozdziałowi bogactw tego świata, przeciwko niesprawiedliwości traktatu wersalskiego, walczą w obronie idei nowego ukształtowania Europy. **Italja dzisiejsza nie jest Italją z r. 1914.** Jest silna i wielka, urosła do rozmiarów Imperjum, którego strefy zainteresowania nie ograniczają się do morza Śródziemnego, lecz sięgają głęboko do Afryki.

Włoska kampanja w Abisynji przyniosła już porażkę przestarzałej, kapitalistycznej ideologji Anglików a dzisiaj Włochy zmierzają zamienić ten upadek prestiżu Anglji na całkowite załamanie się brytyjskiego światopoglądu. Mussolini w swej wielkiej mowie, wypowiedzianej z okazji wypowiedzenia wojny Francji i Anglji oświadczył wyraźnie, że **w tej wojnie walczą ubogie, ale płodne i zdrowe narody przeciwko bogatym, ale sytym i ospałym narodom.** Włochy zerwą więzy, które usiłowała im nałożyć Wielka Brytanja na morzu Śródziemnem.

Alianci zdawali sobie już od wielu tygodni sprawę z tego jak wielkie możliwości posiadają Włosi w obecnej europejskiej próbie sił. Wielokrotnie podejmowano próby poróżnienia Włoch z ich partnerem osi. **Wszystkie te jednak zabiegi były daremne.** Włochy pozostały wierne polityce osi i w poniedziałek dowiedzieliśmy się z ust Mussoliniego o wypowiedzeniu wojny aliantom.

Zanim stało się jasnem co zamierza uczynić Italja, krążyły **najniewiarygodniejsze pogłoski na ten temat.** Paryski „Temps" pisał naprzykład na krótko przed wybuchem wojny z Włochami, że demarche aliantów u rządu włoskiego znowu pozostało bezskutecznem. Wiadomość ta, podana przez „Temps", wydaje się być słuszną, ale jeszcze dzisiaj nie możemy jej skontrolować.

To samo pismo twierdziło, że Włochy w ostatniej chwili podejmą **inicjatywę pokojową** pod tym warunkiem, że działania wojenne zostaną bezzwłocznie wstrzymane a alianci **przyjmą faszystowski program nowej Europy.** Wiele mówiono o dyplomatycznem sądowaniu opinji w Rzymie.

Czytało się w tych sensacyjnych pogłoskach o wystąpieniach Ojca Świętego, Roosevelta, Sumner Wellesa i innych wysoko postawionych osobistości. Z bólem stwierdziła prasa francuska, że **Włosi pozostali niewzruszeni,** że w żaden sposób nie dało się ich skłonić do poważnych pertraktacyj na temat ogólnych problemów europejskich.

Z tego wszystkiego wynika, że z Londynu, poprzez Paryż robiono największe wysiłki, aby powstrzymać Włochy od wzięcia udziału w wojnie po stronie niemieckiej. Fałszywe nadzieje, którym oddawali się alianci, dowodzą drastycznie, że w Paryżu i Londynie **nie zdawano sobie sprawy z istoty faszyzmu.**

Fakt, iż Francja i Anglja popełniły ten błąd, nie może nikogo zadziwić, gdyż obydwa te narody już na wiele lat przed wybuchem wojny **nigdy nie okazywały skłonności do bliższego zapoznania się z rozwijającą się ideą faszystowską.** Obecnie te obydwa, niegdyś potężne, narody kontynentu muszą ponosić konsekwencje błędu, popełnionego przez rząd londyński i władze francuskie.

Na europejskim terenie wielkich wydarzeń dziejowych nie jesteśmy obecnie już czynnymi uczestnikami dramatu, lecz tylko swego rodzaju bezstronnymi widzami. **Konsekwencje wojny odczuwamy tylko pośrednio.** Nad naszemi głowami nie huczą samoloty bombowe, na ziemi naszej nie pękają bomby i granaty, z któremi zawarliśmy bliższą znajomość na początku obecnej wojny. Rozgoryczenie ustępuje zwolna miejsca spokojnej rozwadze, że w historji wszystko dzieje się **według naturalnego, koniecznego planu.**

Koło historji toczy się na pełnych obrotach dalej. Dostać się w jego tryby nie jest polecenia godnem ani dla jednostki ani też dla narodu. O to jedno doświadczenie staliśmy się bogatsi.

Obserwator.

Zamieszanie w Paryżu.

Fala uchodźców wzrasta z każdą godziną. Demonstracja niezadowolonej ludności francuskiej. Wrogie manifestacje przeciw Anglji.

(!) **Medjolan,** 13 czerwca. **„Corriere della Sera" i turyńska „Stampa" przynoszą następujące wiadomości z Berna szwajcarskiego na temat chaotycznych stosunków, panujących we Francji północnej, a przedewszystkiem w Paryżu.**

Na rozkaz Anglji Paryż przygotowuje się do obrony. **Naczelne władze republiki opuściły już stolicę** i poraz pierwszy rada ministrów odbyła posiedzenie nie w pałacu przy Polach Elizejskich, ale w innym budynku nie wymienionym z nazwy. Posiedzeniu nie przewodniczył premjer Reynaud, ponieważ niema go w Paryżu. Przypuszczalnie Rada ministrów obraduje w Tours.

Podróżni z Francji powracający do Szwajcarji potwierdzają wiadomości, że **przeniesienie się rządu z Paryża do Tours stanowiło dla stolicy Francji olbrzymią niespodziankę.** Rozpoczęła się powszechna wędrówka ludów, która spowodowała zupełne zablokowanie komunikacji na dworcach kolejowych. Większa ilość samochodów przybyła ze Szwajcarji. Uciekinierzy czynią wrażenie zupełnie wyczerpanych długiemi podróżami nocnemi. Na każdym kroku zatrzymywały ich posterunki policyjne i wojskowe. Opowiadali oni, że szosy na północ od Sekwany są zupełnie zapchane przez uchodźców. Uchodźcom z Rouen zakazano udawać się do Paryża. Byli oni zmuszeni posługiwać się samochodami, pozostawionemi przez wojska francuskie w czasie odwrotu i tarasującemi drogi na przestrzeni całych kilometrów.

Żaden z uchodźców nie wyraża najmniejszej nadziei, aby Francja mogła zwyciężyć w obecnej wojnie. Dla większej ich części przystąpienie do wojny Włoch stanowiło zupełną niespodziankę. Kiedy dowiedzieli się o tym fakcie, stało się dla nich pewnem, że Francja musi się załamać.

* * *

Madryt, 13 czerwca. **Według doniesień z Paryża sytuacja w stolicy Francji pogarsza się z godziny na godzinę.** Różnego rodzaju męty społeczne usiłują pod osłoną nocy wdzierać się do opuszczonych mieszkań i rabować. Ponadto doszło tam do planowych napadów rabunkowych na sklepy obywateli włoskich i hiszpańskich, przyczem policja zupełnie nie interwenjowała.

Z powodu ucieczki rządu do Tours niezadowolona ludność urządziła demonstracje, zarzucając rządowi tchórzostwo i krótkowzroczność. Często dochodzi do wrogich demnstracyj przeciw Anglji, której zarzuca się zdradę.

Dewiza Paryża:

Jak najspieszniej opuścić miasto.

We wtorek nie ukazały się dzienniki paryskie.

(—) **Madryt,** 13 czerwca. **Przybywający z Paryża podróżni opowiadają, że paniczne nastroje, jakiemi ogarnięci zostali mieszkańcy, przybierają na sile. Ludność Paryża wie tylko o jednej rzeczy, mianowicie, aby jak najspieszniej opuścić miasto.**

Wyjazd natrafia jednak na poważne trudności wobec odbywającej się właśnie masowej ewakuacji sztabów urzędniczych poszczególnych ministerstw i innych władz, które wraz z aktami i materjałami, licznemi niekończącemi się wprost szeregami pociągów transportowych udają się do miast prowincjonalnych.

Jest rzeczą prawie że niemożliwą, aby osoby prywatne mogły zdobyć choćby jedno miejsce w pociągach. Na dworcach kolejowych dochodzi z tego powodu do istnych bójek, uśmierzanych przez policję. **W ciągu wtorku nie ukazały się w Paryżu wydania dzienników. O normalnej pracy wogóle nikt nie myśli.**

Sytuacja w francuskich miastach prowincjonalnych ulega stałemu pogorszeniu. Natłok uciekinierów staje się coraz większy, co pociąga za sobą trudności w otrzymaniu artykułów żywnościowych. Na poważne trudności natrafia ruch pociągów towarowych, które całemi dniami tkwią po stacjach. W związku z tem ulegają zepsuciu transporty ryb i owoców, które nadchodzą do stacyj docelowych w stanie niezdatnym do spożycia. Mimo niezwykle surowych przepisów, daje się zauważyć poważny wzrost cen, przyczem kwitnie paskarstwo niektóremi artykułami codziennej potrzeby.

Olbrzymie oburzenie ludności Paryża z powodu wyjazdu rządu francuskiego

Policja ministra Mandla musi bronić Anglików przed wściekłością tłumu.

(::) **Genewa,** 13 czerwca. **Opuszczenie Paryża przez rząd francuski, które nastąpiło rzekomo z porady sztabu generalnego, spowodowało — według nadeszłych tu wiadomości — wśród ludności stolicy Francji najwyższe podniecenie i olbrzymie oburzenie.**

Wszyscy bez wyjątku Francuzi wskutek tego faktu, jak również po wypowiedzeniu wojny przez Włochy, uświadomili sobie całą powagę dramatycznej sytuacji. W stosunku do tak zwanych „sprzymierzeńców" brytyjskich panuje nieopisana wściekłość. W wielu miejscach zachodzą na ulicach wypadki obrzucania obelgami Anglików cywilnych i wojskowych przez narodowo nastrojonych Francuzów.

Organa policji Mandla musiały przedsięwziąć specjalne zarządzenia celem ochrony Anglików. Ambasada brytyjska stoi pod ochroną oddziałów wojska i policji. „Ewakuacja" ludności cywilnej przybiera coraz większe rozmiary. Dochodzi przytem do zatargów z władzami, których obowiązkiem jest czuwać nad utrzymaniem komunikacji oraz spokoju i porządku.

Gorączkowe przygotowania celem zamienienia Paryża w jak najkrótszym czasie w warowny obóz, kontynuowane są z wielkim pośpiechem. Szereg boisk sportowych i objektów sportowych, m. in. hale pływackie zajęto na magazyny dla wojska, środków żywności i amunicji. Dla czynników, odpowiedzialnych za takie obłąkane zarządzenia, przykład Warszawy nie był jeszcze dostatecznie wyraźny!

Narazie trzymane jest w tajemnicy miejsce, do którego schronił się Reynaud i jego ministrowie.

Tours chwilowem miejscem postoju rządu francuskiego.

(!!) **Genewa,** 13 czerwca. **Jak wynika z informacyj, uzyskanych z francuskich kół w Genewie, zamierza rząd francuski jedynie na pewien czas przenieść swą siedzibę do Tours.**

Ponieważ nikt już wśród członków gabinetu nie liczy się z możnością powstrzymania ofenzywy niemieckiej, uchodzi za pewne, że rząd przeniesie się do jednej z miejscowości na południu Francji. Obecnie istnieje projekt wybrania na siedzibę rządu jednej z miejscowości w Pirenejach.

Niektóre francuskie ministerstwa uciekły do Poitiers.

(!!) **Madryt,** 13 czerwca. **Poraz pierwszy we wtorek nadeszły do Hiszpanji dzienniki francuskie. Z terenu Francji nadeszły tu wiadomości, że niektóre ministerstwa zatrzymały się w Poitiers, a nie w Tours, jak poprzednio informowano.**

Od kilku dni nadchodzą do Poitiers ładunki aktów ministerjalnych, które są składane w budynkach rządowych, domach prywatnych oraz w salach tanecznych.

W związku z wiadomością o przystąpieniu Włoch do wojny na terenie Francji panuje silne przygnębienie. Mimo propagandy za pośrednictwem radja, ludność zdaje sobie sprawę z zaostrzenia sytuacji wojennej.

Masowe aresztowania we Francji południowej.

(::) **Genewa,** 13 czerwca. **W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek aresztowano wszystkich Włochów, zamieszkałych w południowej części Francji.**

W wielu wypadkach doszło do zuchwałych ekscesów. Jak donoszą z Marsylji, gdzie aresztowano 900 Włochów, rozszalały tłum pobił i znieważył wielu Włochów.

Hiszpanja jest narodem „nieprowadzącym wojny".

Z uwagi na rozszerzenie wojny na morze Śródziemne przez przyłączenie się Włoch do wojny przeciw Francji i Anglji, rząd hiszpański powziął decyzję nieprowadzenia wojny przez Hiszpanję w obecnym konflikcie.

Dekret został uchwalony przez radę ministrów i podpisany przez generalissimusa Franco oraz ministra spraw zagranicznych Beigbedera.

(!!) **Madryt,** 13 czerwca. **Ogólny nastrój prasy wieczornej zdradza, że zainteresowanie Hiszpanji wydarzeniami europejskiemi stale wzrasta.**

Pod olbrzymiemi nagłówkami dzienniki donoszą, że wojska niemieckie znajdują się o 20 km przed Paryżem, że rząd francuski opuścił stolicę, a Paryż spowity jest gęstemi dymami eksplozyj. Ilustracje dzienników obrazują siłę armji włoskiej, głównie floty i lotnictwa. Większość dzienników nawiązuje do artykułu, opublikowanego przez „Arriba" na temat stanowiska Hiszpanji wobec nowej fazy wojny i częściowo przedrukowuje go dosłownie. **Dzienniki podkreślają, że sympatje Hiszpanów są po stronie ich przyjaciół Niemiec i Włoch,** wobec czego zrozumiałem jest, że sukcesy niemieckie wywołują radość w Hiszpanji.

Znamiennem jest, że **dzienniki nie posługują się już zupełnie pojęciem „neutralności Hiszpanji", zastępując je słowami „nie uczestniczenia w wojnie Hiszpanji".**

Gibraltar dla Hiszpanji.

Demonstracje studentów przed ambasadami niemiecką i włoską w Madrycie.

(!!) **Madryt,** 13 czerwca. **We wtorek odbyła się w Madrycie żywiołowa manifestacja kilkuset studentów przed ambasadami niemiecką i włoską.**

Demonstranci wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć obu narodów i domagali się chóralnemi okrzykami oraz niesionemi transparentami oddania Gibraltaru Hiszpanji. Na balkonie ambasady włoskiej ukazał się jeden z przedstawicieli ambasady, dziękując za objawy sympatji, przyczem podkreślił on zbratanie obu narodów.

Anglicy boją się szpiegów w Gibraltarze.

(!!) **Madryt,** 13 czerwca. **Z Gibraltaru nadeszły wiadomości, według których wszyscy przebywający tam Hiszpanie, — znani ze swej przynależności narodowej, zostali bezterminowo zwolnieni.**

Załoga policyjna została wzmocniona, przyczem policja uzbrojona jest w pistolety maszynowe. Przeprowadza ona rewizje w warsztatach, przedsiębiorstwach i domach prywatnych, poszukując osób, — które nie posiadają prawa pobytu w Gibraltarze.

Na Malcie aresztowano wszystkich Włochów.

(!!) **Medjolan,** 13 czerwca. **Według nadeszłych z Malty wiadomości, wszyscy zamieszkali na tej wyspie włoscy obywatele zostali bądź to aresztowani, bądź też internowani.**

Oświadczenie jugosłowiańskich kół urzędowych.

(§§) **Belgrad,** 13 czerwca. Z urzędowych kół jugosłowiańskich dowiadują się przedstawiciele belgradzcy niemieckiego biura informacyjnego i włoskiej agencji Stefani, że **wskutek przystąpienia Włoch do wojny, neutralność Jugosławji nie jest w niczem narażona, przyczem życzeniem Jugosławji jest w dalszym ciągu pozostać zdala od konfliktu mocarstw.**

We wspomnianych kołach stwierdza się z zadowoleniem, że Mussolini nietylko poprzednio — jak to zapowiedział — ale i obecnie uszanuje neutralność Jugosławji, co zresztą z naciskiem podkreślił w swej ostatniej mowie, ale że również podobnie odniesie się w stosunku do Grecji i Turcji. W związku z tem oświadczeniem w kołach jugołowiańskich panuje przekonanie, że zarówno Grecja, jak i Turcja podzielą stanowisko Jugosławji.

Jugosławja nie wydała żadnych zarządzeń wojskowych.

Belgrad, 13 czerwca. **Ze strony miarodajnych czynników jugosłowiańskich oświadczono, że w związku z przystąpieniem Włoch do wojny nie przewiduje się wydania w Jugosławji specjalnych zarządzeń wojskowych.**

Wszystkie pogłoski na ten temat, krążące zagranicą pozbawione są wszelkich podstaw. Militarne zarządzenia zabezpieczające pozostały bez zmian w tych rozmiarach, jak przed przystąpieniem Włoch do wojny i nie istnieją przyczyny, któreby powodowały wzmocnienie tej akcji. Jugosławja obecnie, tak, jak i poprzednio jest zdecydowana przy pomocy wszelkich metod i środków bronić polityki neutralności i pokoju.

Według krążących w dobrze poinformowanych kołach pogłosek **ma nastąpić niebawem rekonstrukcja rządu jugosłowiańskiego Cwetkowicza.** Rekonstrukcja ta ma nosić charakter wyłącznie wewnętrzny i ma być następstwem konfliktu między premjerem Cwetkowiczem a ministrem opieki społecznej dr. Budisarljewiczem na temat przeprowadzenia wyborów gminnych w Chorwacji.

Przywódca Chorwatów dr. Maczek przybył w poniedziałek do Belgradu i przeprowadza narady polityczne. We wtorek po południu został on przyjęty na audjencji przez księcia-regenta Pawła. Fakt ten wskazuje na to, iż także i w tej najnowszej rekonstrukcji gabinetu dr. Maczek będzie miał głos decydujący.

Przed konferencją bałkańską.

Rzym, 13 czerwca. **W dobrze poinformowanych kołach dyplomatów zagranicznych krąży pogłoska, że w państwach należących do ententy bałkańskiej czynione są starania około zwołania w najbliższym czasie konferencji ententy.**

Mówią nawet, że konferencja ta zbierze się już w najbliższym tygodniu. Głównym celem konferencji ma być utwierdzenie neutralnego stanowiska wszystkich państw należących do ententy wobec przystąpienia Włoch do wojny.

W tej deklaracji neutralności ma wziąć udział także i Turcja. W związku z powyższem mówią, iż znany polityk Menemencoglu szczególnie zabiega o to, aby skłonić turecką politykę do przyłączenia się do tego rodzaju deklaracji neutralności.

„Włochy miały pełną swobodę decyzji“

Oświadczenie urzędowej agencji Stefani.

(::) **Rzym,** 13 czerwca. **Dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani pisze, że prasa niemiecka uznaje pełną swobodę decyzji Rzymu. Stwierdzenie to zgodne jest** w zupełności z prawdą historyczną. **Niemcy nigdy nie prosiły, ani nie żądały, interwencji Włoch,** a Włochy ze swojej strony zawsze przestrzegały paktu wojskowego i innych układów z rządem niemieckim, oraz wybrały same zupełnie swobodnie termin interwencji wojennej.

Termin ten zakomunikowano mocarstwom sprzymierzonym jeszcze przed rozpoczęciem bitwy we Francji. Podobnie zresztą z drugiej strony **wydarzenia wojenne na froncie zachodnim nie wywarły żadnego wpływu na przygotowania wojskowe,** poczynione przez Francję i Anglję, już od wybuchu wojny przeciwko Włochom.

Brytyjskie siły morskie na Morzu Śródziemnem **zostały nawet wzmocnione.** Wkońcu nie należy zapominać, że mobilizacja we Francji była niezwykle wszechstronna. Francja zmobilizowała 55 dywizyj w kraju, 35 dywizyj północno-afrykańskich, 8 dywizyj zmotoryzowanych, 7 dywizyj strzelców alpejskich, 5 t. zw. „lekkich dywizyj zmotoryzowanych“, 4 dywizje kawalerji, 3 lub 4 dywizje pancerne, oraz 20 brygad. Fakt ten tłumaczy, że Francja stawia dotychczas opór. Marsz wojsk niemieckich odbywa się wśród ciężkich walk posiadających doniosłe znaczenie.

Japonja bierze Włochy w obronę

(!) **Tokjo,** 13 czerwca. **Dzienniki japońskie zwracają się w sposób bardzo ostry przeciwko wystąpieniom angielsko-francuskim skierowanym przeciw Włochom w związku z przystąpieniem tego państwa do wojny.**

Przy tej okazji prasa japońska omawia na swych łamach zagadnienia polityki międzynarodowej i sytuacji wojskowej w związku z jej oddziaływaniem na sprawy Dalekiego Wschodu. W artykułach wstępnych dzienniki podzielają zgodny pogląd co do tego, że sytuacja wojskowa Niemiec jak i Włoch jest bardzo korzystna w związku z czem należy oczekiwać rozstrzygnięć o znaczeniu światowem.

„Decyzję Włoch określa dziennik „Tokio Niczi Niczi“ jako logiczną konsekwencję polityki osi Berlin—Rzym. Włochy złamią mocarstwowe stanowisko Anglji i Francji na morzu Śródziemnem.

„Tokio Asachi Szimbun“ w sposób kategoryczny zwraca się przeciwko oszczerstwom Anglji i Francji skierowanym pod adresem Włoch, w których te państwa usiłują wmówić opinji światowej jakoby **„cały świat był zaskoczony stanowiskiem Włoch“.**

Dziennik oświadcza, że prawdziwą tragedję stanowi fakt, iż od szeregu stuleci utrzymuje się opinja jakoby rzekomo tylko panowanie Anglo-sasów mogło światu przynosić szczęście. Wynoszenie się „demokratycznych potęg światowych“ ponad innych może być przyjęte z uśmiechem. Stary porządek i układ w świecie niebawem zniknie.

Fakt przystąpienia Włoch do wojny nazywa „Hoczi Szimbun“ wydarzeniem o epokowem znaczeniu.

Roosvelt uznał morze Śródziemne za strefę wojenną.

(!) **Waszyngton,** 13 czerwca. **Według komunikatu departamentu stanu prezydent Roosevolt wydał proklamację rozszerzającą strefę wojenną, na mocy której okrętom amerykańskim zakazano zawijać do wszystkich portów Morza Śródziemnego.**

Wyjątek od tego zakazu zawijania okrętów amerykańskich stanowią porty na zachodniem wybrzeżu Portugalji, oraz na wybrzeżu zachodniem i północno-zachodniem w Hiszpanji. W związku z tem zauważa „Assciated Press“, że w ten sposób nie jest wykluczonem, iż głównym portem europejskim dla okrętów amerykańskich stanie się Lizbona, leżąca poza obrębem zakazanej strefy.

Niema zmian w klauzuli „cash and carry“.

Waszyngton, 13 czerwca. Na wtorkowej konferencji prasowej oświadczył prezydent Roosevelt, że rząd Stanów Zjednoczonych nie przewiduje żadnej zmiany klauzuli „cash and carry“ w deklaracji neutralności.

Na pytanie, czy Stany Zjednoczone uważają się obecnie za państwo nieprowadzące wojny, a nie za państwo neutralne, **prezydent Roosevelt nie chciał udzielić odpowiedzi.**

W związku z rozszerzeniem się nowej strefy wojennej Prezydent jest zdania, że Portugalja pozostanie poza granicami tej strefy.

Spadek kursu amerykańskich przedsiębiorstw zbrojeniowych.

Nowy Jork, 13 czerwca. **Wiadomość o przystąpieniu Włoch do wojny została przyjęta przez giełdy amerykańskie pesymistycznie.**

Kurs ważniejszych akcyj przemysłu zbrojeniowego spadł o jeden lub kilka punktów, ponieważ uważa się, że europejskie intersy w zakresie tego przemysłu są poważnie zagrożone.

Stany Zjednoczone reprezentują interesy Anglji we Włoszech.

Sztokholm, 13 czerwca. **Stany Zjednoczono przejęły reprezntację interesów Anglji we Włoszsch.**

Tego rodzaju wiadomość opublikowano urzędowo we środę popołudniu z Londynu.

Przestarzałe armaty amerykańskie dla mocarstw zachodnich.

(!) **Waszyngton,** 13 czerwca. **Na wniosek Roosevelta senat przyjął 67 głosami przeciw 18-tu dodatkową uchwałę dotyczącą ustawy zbrojeniowej, według której ministerstwo wojny St. Zjednoczonych zostało upoważnione do dokonania u fabrykantów wymiany „przestarzałych dział“ na działa nowoczesne.**

W powyższej sprawie dowiaduje się „Associated Press“, że chodzi tu o transakcję wymienną fabrykantów broni, którzy te „przestarzałe działa“ mają niezwłocznie sprzedać na rzecz mocarstw zachodnich. W miejsce starych armat otrzyma armja Stanów Zjednoczonych nowe działa.

Anglja zabiega w Stanach Zjednocz. o nabycie starych kontrtorpedowców.

(") **Nowy Jork,** 13 czerwca. **„Associated Press“ dowiaduje się u dobrze poinformowanych kół waszyngtońskich, że Anglja i Kanada czynią starania o nabycie w Stanach Zjednoczonych pewnej liczby kontrtorpedowców, aby przynajmniej do pewnego stopnia uzupełnić straty, poniesione wśród tej kategorji okrętów wojennych.**

Anglji idzie szczególnie o nabycie 35 kontrtorpedowców z okresu wojny światowej, które to okręty zostały wyłączone ze służby w marynarce Stanów Zjednoczonych.

Można sobie wyobrazić poważne straty Anglików na morzu, jeśli „królowa mórz“ już obecnie zakupuje wyłączone ze służby w amerykańskiej marynarce wojennej kontrtorpedowce, pamiętające czasy wojny światowej i przeznaczone na złom! Należy wątpić, czy Anglja odniesie choćby najmniejszy sukces, używając tych muzealnych zabytków w walce z nowoczesnemi niemieckiemi okrętami wojennemi i samolotami.

Egipt zrywa stosunki dyplomatyczne z Włochami.

Ankara, 13 czerwca. **Parlament egipski postanowił we środę na wniosek premjera Ali Mehera zerwać stosunki dyplomatyczne z Włochami.**

Stanowisko to jest identyczne ze stanowiskiem, jakie zajął Egipt wobec Niemiec. Swego czasu bowiem Egipt zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami, ale nie wypowiedział wojny.

Leon Blum uciekł do Ameryki?

Bukareszt, 13 czerwca. Dziennik „Curentul“ zajmuje się w artykule wstępnym rozwojem stosunków francusko-włoskich w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Dziennik ten stwierdza, że człowiek, który ponosi główną odpowiedzialność za politykę sankcyj przeciwko Włochom, a mianowicie Leon Blum, teraz, kiedy przyszło zbierać owoce tej polityki, wolał uciec w bezpieczne miejsce — do Stanów Zjednoczonych.

Królowie na wygnaniu

Kraków, 13 czerwca.

Gdy w roku 1910 wybuchła w Portugalji rewolucja, detronizując króla Manuela, który następnie wyjechał do Londynu, obiegał dowcip, że jeżeli sprawy monarchji pójdą w dalszym ciągu tem tempem co dotychczas i równie niekorzystnie, to wkrótce w całym świecie będzie tylko dziewięciu królów: czterech w kartach, dwóch w szachach i trzech po Nowym Roku!

Dowcip ten zrealizował się częściowo po wojnie światowej 1918 roku. We wszystkich państwach poza jednem tj. Bułgarja, które przegrały wojnę, a więc przedewszystkiem w Rosji, już w roku 1917 — Austrji, w Niemczech i w Turcji, padały trony jako logiczna konsekwencja przegranej. Jedyna Bułgarja, która zresztą zawarła odrębny rozejm z Ententą, — pozostała monarchją w dalszym ciągu, nastąpiła tylko zmiana na tronie — Ferdynand I ustąpił na rzecz syna Borysa III, dotychczasowego księcia Tirnowy. Największa „baisse'a“ na monarchę nastąpiła wtedy w Rzeszy niemieckiej, gdyż za jednym zamachem padły cztery dynastje królewskie, kilka wielkoksiążęcych i kilka książęcych.

Narody były po wojnie zbyt zmęczone pilnemi zagadnieniami gospodarczemi, a mężowie stanu zbyt zajęci nowem urządzaniem Europy, aby zastanawiać się nad kwestją formy rządu. Zdawałoby się, że jest to paradoks, a mimo to tak jest. Powód oczywisty: monarchje przestały być w ostatnich dziesiątkach lat tem, czem były np. koło roku 1848, kiedy naprawdę reprezentowały pewien ściśle określony porządek społeczny i miały określony światopogląd. Ostatnią monarchją w dawnem znaczeniu ze wszystkiemi dobremi i złemi stronami, z całą tradycyjną powagą, pompą zewnętrzną, ale też z wewnętrznemi cechami moralnemi była monarchja austrjacko-węgierska, w której arbitrem wielu spraw, a nietylko płatnym sędzią czy dyrektorem wielkiego przedsiębiorstwa był cesarz. Po wojnie światowej zacierały się coraz bardziej ustrojowe i społeczne różnice między demokratyczną republiką a monarchją. Niewiele np. różniło się królestwo belgijskie od republiki francuskiej lub królestwo szwedzkie od republiki fińskiej czy też łotewskiej. Różnica była raczej moralna: dziedziczny autorytet głowy państwa, gdy w republice autorytet ten był przejściowy i wybieralny.

Ciekawem jest zjawisko powojenne polegające na tem, że nawet ludzie, którzy w danym czasie zyskali w swoim kraju bezapelacyjny autorytet ujmując w swoje ręce pełnię władzy wykonawczej, a nieraz ustawodawczej, nie kwapili się o usankcjonowanie tego stanowiska przez przyjęcie tytułu i godności monarszej. Bo ani dyktatorowi Turcji Atatürkowi, ani też marszałkowi Piłsudskiemu w Polsce, ani Adolfowi Hitlerowi w Niemczech, ani wkońcu premjerowi Salazar w Portugalji nie przyszło na myśl ogłosić się królem. Nawet w kraju, który zachował formę monarchiczną tj. na Węgrzech, w których rozwiązanie zagadnienia dynastji było niezwykle trudne, admirał Horthy, regent królestwa, nie włożył na swe skronie korony św. Stefana z charakterystycznym ukośnym krzyżem. Jedyny człowiek, który przez dyktaturę doszedł do korony królewskiej, był Achmed Zogu, pierwotnie prezydent republiki albańskiej, a następnie król Albanji. Nie zwrócono dotychczas na ten szczegół dostatecznej uwagi, a jednak jest on niezwykle charakterystyczny. Jak wiele innych rzeczy tak samo i najwyższa władza przybrała w ostatnich czasach wygląd inny bardziej dostępny, stała się niejako premją za osobiste czyny, oderwała się od pojęcia tradycyjności. Nie przeszkadza to, że osoby, które stworzyły w swoim kraju nowe podstawy ustrojowe cieszą się większem uwielbieniem swoich rodaków, jak niejeden król, uczucia te jednak odnoszą się do nich samych nie zaś do ich następców. Stosunek obywateli takiego kraju do głowy państwa jest inny, bardziej zbliżony, ale równocześnie bardziej odległy.

Upadek dynastji nie jest rzeczą nową: korony królewskie nieraz leciały z głów monarszych, jak liście z drzew potrząsane jesiennym wiatrem. Tragedję i aspekta historyczne takich zmian opisał w końcu XIX wieku z niezwykłym talentem znany autor francuski Alfons Daudet p. t. „Les rois en exil“. Zazwyczaj zdetronizowani monarchowie prawie bez wyjątku udawali się na stały pobyt w ostatnich kilkudziesięciu latach do Paryża lub Londynu. Tak uczynili Alfons XII, król Zogu, cesarz abisyński Haile Selassie, i wielu innych. Znajdowali tam poza gościną ciepłe słowo dla swojej niedoli i większą nawet popularność, niżby się można było spodziewać w takich okolicznościach. Działo się to zresztą dlatego, że republikańska Francja zawsze lubiła ocierać się o monarchje choćby cudzą, a następnie, że wszyscy ci monarchowie dobrze byli znani w Paryżu.

Obecna wojna znowu spowodowała utratę tronu kilku europejskich dynastyj: norweskiej, holenderskiej i belgijskiej. Jak doniosły ostatnio pisma, przybył król norweski Haakon VII wraz z następcą tronu do Anglji i udał się z portu wgłąb kraju. Król Leopold belgijski, który niedawno temu złożył wraz ze swoją armją broń, zamieszkał w jednym z zamków belgijskich, królowa zaś holenderska Wilhelmina udała się do swoich kolonij zamorskich i wybrała na rezydencję swą stolicę Batawję, podczas gdy jej córka księżna Juljanna z dziećmi po pobycie w Londynie udała się do Kanady. Co do miejsca pobytu księcia małżonka Bernarda zur Lippe Biesterfeld nic bliższego nie wiadomo. Jakie będą dalsze losy tych trzech dynastyj, pozbawionych w obecnej chwili swego stanowiska — okaże przyszłość. W każdym razie wzbogacili oni zastęp „królów bez ziemi“, do których należy jeszcze zaliczyć z racji wspomnień niedawnej wojny niemiecko-belgijskiej zarówno Habsburgów zamieszkałych w zamku Steenoerzeel w Belgji, jak też dawny dom panujący francuski mieszkający w „Manoir d'Anjou“ i Bonapartych zamieszkałych w Brukseli.

Jak w życiu prywatnem tak też w dziejach Europy klęska jednych staje się zyskiem dla drugich i należy przypuszczać, że rozrośnięcie się małych doniedawna Włoch w imperjum rzymskie uczyni z dynastji sabaudzkiej należącej przed rokiem 1870 do „ubogich krewnych“ wielkich dworów europejskich, dynastję o pierwszorzędnem stanowisku światowem.

Xeres.

Z dnia na dzień

= **Kraków, 13 czerwca.**

Paryż! Komunikat naczelnej komendy wojsk niemieckich doniósł wczoraj, że wojska niemieckie oddalone są o 20 km od Paryża i docierają do fortyfikacyj, otaczających stolicę Francji. Równocześnie można z komunikatu zorjentować się, że armje niemieckie zataczają koło na zachód i wschód od Paryża, celem okrążenia serca Francji. Armje francuskiego naczelnego dowódcy Weyganda zostały częściowo zniszczone lub okrążone. Reszta wojsk francuskich znajduje się w pełnym odwrocie ku południowi. Rząd francuski już przed dwoma dniami opuścił Paryż.

Nasze przewidywania w dniu rozpoczęcia nowej ofensywy niemieckiej we Francji przed sześciu dniami potwierdziły się więc już obecnie: armje francuskie nie są już w stanie pod względem materjalnym ani moralnym stawić oporu burzy ataku niemieckiego.

Los Paryża zostanie wkrótce przypieczętowany. Przy tej sposobności należy sobie przypomnieć sytuację w czasie oblężenia Warszawy. Los tego miasta mógł być rzeczywiście całkiem inny, gdyby nie upór dowódców Warszawy, którzy sądzili, że bezwarunkowo muszą bronić miasta bez względu na bezbronną ludność cywilną. Zaoszczędzonoby wówczas wielu nieszczęść, a miasto nie poniosłoby tak wielkiego zniszczenia.

Paryż jednak zdąża ku podobnemu losowi. Mamy już pod tym względem dostateczną ilość oznak, chyba, że na czas zwycięży rozum i rozwaga. Według wiadomości, nietylko zamienia się w fortecę to czteromiljonowe miasto, ale nadto przystąpiono do przygotowań, mających na celu budowanie barykad z autobusów i samochodów ciężarowych i inych przeszkód, utrudniających posuwanie się naprzód nieprzyjaciela. Gorączkowo dniami i nocami pracuje się nad wznoszeniem barykad i szańców obronnych. Wydawca „Epoque" de Kerillis na domiar wszystkiego doradza jeszcze rządowi francuskiemu użycia Paryża jako twierdzy zaporowej przeciw inwazji niemieckiej. Zdaje się, że przykład Warszawy nie wystarcza jeszcze Francuzom. Ale zdaje się także, że niczego jeszcze oni się nie nauczyli, gdyż w przeciwnym razie zrezygnowaliby z obrony swej stolicy.

Tymczasem niema już żadnego ratunku! Dopiero kiedy pierwsze bombowce poczną zrzucać swe bomby na Paryż, a działa niemieckie rozpoczną przemawiać swoim dobitnym językiem, wtedy obrońcy paryscy wcześniej czy później będą musieli poddać to miasto, jeżeli nie będą chcieli widzieć jak ich Paryż legnie cały w gruzach i popiołach.

Wzbierający strumień uchodźców ze stolicy Francji wraz z towarzyszącą mu nędzą zdaje się nie mieć końca. Jest to tragedją, nie mającą sobie równej, że Anglja, która ponosi winę takiego obrotu rzeczy, może z takim spokojem przyglądać się całej tej nędzy. Anglicy w słusznem przewidywaniu wypadków wycofali się z Francji, jakkolwiek zapłacili za to olbrzymiemi stratami. Obecnie osamotniona Francja musi wypić napój, jaki nawarzyła Anglja.

„Giornale d'Italia" odpiera z oburzeniem zarzuty Duff Coopera.

(!!) **Rzym,** 13 czerwca. **„Giornale d'Italia" przynosi świetną odprawę na pełne nienawiści przemówienia radjowe brytyjskiego ministra informacyj Duff Coopera.**

Co się tyczy — pisze dziennik — pomocy francuskiej i angielskiej, która, jak wyraża się Duff Cooper, okazała się konieczna w czasie wojny światowej celem uratowania Włoch przed zgubą, to należy stwierdzić, że Włochy uratowały się same, a pomoc sprzymierzonych została wyrównana ekwiwalentem własnej pomocy włoskiej i włoskiej krwi.

Zdaniem Duff Coopera, Anglja i Francja są rzekomo „serdecznymi przyjaciółmi Włoch", ale Włosi mają dobrze w pamięci tych przyjaciół, zwłaszcza ich zdradę w Wersalu i w czasie organizowania sankcyj. Duff Cooper twierdzi dalej, że Włochy nie miały nigdy zatargów z Anglja i Francja, i nie wysuwały żadnych żądań, które nie mogłyby być spełnione.

Angielski minister widocznie zapomina o ciężkiej krzywdzie, wyrządzonej Włochom w Wersalu, jak również o porachunkach włosko-francuskich podczas ostatnich 20-tu lat. Wkońcu Duff Cooper nadmienił również o „uderzeniu sztyletem w plecy". Jest to jednak beztreściwy frazes. Niemcy jeszcze w dniu 22 maja 1939 zawarły traktat przymierza z Włochami i od tego czasu obowiązuje on i będzie nadal obowiązywał. Wprost przeciwnie, właśnie Anglja i Francja zadały cios w plecy Włochom w Wersalu i swojemi sankcjami.

Moskwa pod znakiem wydarzeń wojennych.

Silne wrażenie wywołały pierwsze działania wojenne na Morzu Śródziemnem. — Uznanie dla niemieckich sukcesów we Francji.

(??) **Moskwa,** 13 czerwca. **Dzienniki moskiewskie w dalszym ciągu pozostają pod wrażeniem działań wojennych na Zachodzie i w rejonie morza Śródziemnego, śledząc je z niezwykłą uwagą i zestawiając na podstawie licznych doniesień zagranicznych obraz całości z niezwykłą objektywnością.**

Pod wielkiemi tytułami przynoszą one pierwsze informacje o rozpoczęciu operacyj wojskowych na morzu Śródziemnem, przyczem podkreślają fakt objęcia naczelnego dowództwa wojsk włoskich przez Mussoliniego, oraz komunikując o akcji włoskiego lotnictwa w rejonie wyspy Malty. Z niemniejszem zainteresowaniem śledzą dzienniki przebieg i postępy niemieckiej ofenzywy na Zachodzie.

Wojskowy współpracownik „Prawdy" generał Iwanow w swym artykule o ogólnej sytuacji m. in. pisze, że pierwszy etap bitwy, która rozpoczęła się w dniu 5 czerwca nad Sommą i Aisne, a która następnie rozszerzyła się do Mozy, **zakończyła się ogólnym odwrotem Francuzów na całym froncie pod obuchem ataków niemieckich.**

Wojska niemieckie, których uderzenie na linji dolnego biegu Sekwany sprawozdawca podnosi z uznaniem, posiadają nietylko znaczną przewagę w materjale ludzkim, ale również w broni technicznej. Z tego też względu stały się one panami sytuacji. **Linja frontu stale zbliża się ku Paryżowi, gdy tymczasem rezerwy wojskowe francuskie wyczerpują się.**

Przystąpienie Włoch do wojny w obecnej chwili pozbawia Francję możności przeniesienia choćby tylko części swych wojsk z Afryki, względnie z odcinka granicznego alpejskiego.

Kapitulacja Norwegji jest również znamienną dla groźnego położenia, w jakiem znalazły się mocarstwa zachodnie.

Prasa moskiewska przynosi pod widocznemi tytułami wiadomości o zarządzeniach wydanych przez francuskie naczelne dowództwo w sprawie obrony Paryża. Według ostatnich, otrzymanych przez prasę sowiecką informacyj, **panować ma w Paryżu ogólne zamieszanie, przyczem ludność masowo opuszcza miasto.** Zarządzenia ewakuacyjne, ucieczka rządu i korpusu dyplomatycznego, zaprzestanie ukazywania się dzienników paryskich, uważane są tu jako widome znaki niebezpieczeństwa, grożącego stolicy Francji.

Ustawiczne aresztowania Włochów.

(!!) **Medjolan,** 13 czerwca. „Corriere della Sera" donosi, że w Anglji trwają nadal napaści na obywateli włoskich. Ulicami Londynu przeciągnął ponownie rozszalały tłum, który skierował swą złość na restauracje i sklepy, stanowiące własność Włochów, przyczem powybijano wszystkie szyby.

Oddziały policji przeprowadziły w zamieszkałych przez Włochów dzielnicach Londynu, Manchesteru, Edynburga, Glasgow, Liverpoolu, Belfastu i innych miast poszukiwania, aresztując około 700 obywateli włoskich.

Oburzenie we Włoszech z powodu ekscesów przeciw Włochom w Anglji i Francji.

(::) **Rzym,** 13 czerwca. **Antywłoskie demonstracje i ekscesy, skierowane przeciw Włochom w Anglji i Francji wywołały na terenie Włoch fale prawdziwego oburzenia.**

„Giornale d'Italia" pisze, że te wykroczenia, które ponownie przekreślają rzekomą humanitarność obudwu demokracyj, napewno nie są zapowiedzią zwycięstwa plutokratycznych mocarstw. Oba mocarstwa zachodnie mogą najwyżej liczyć się z tem, że po klęsce będą musiały zapłacić wysoką cenę. Włochy prowadzą dokładną księgowość i w odpowiednim czasie przedstawią swój rachunek.

Hiszpański dziennik o zamordowaniu eksmin. Cot'a.

Madryt, 13 czerwca. **Dziennik „Madryt" zajmuje się problemem zamordowania dawnego ministra francuskiego Piotra Cot'a.**

Pod ciosami wojny wybiła godzina sądu na tych ministrów, którzy rozbili flotę powietrzną Francji i dostarczali samolotów wrogom Hiszpanji. Być może, że godzina ta wybije także i dla innych. Pismo kończy swoje wywody zaznaczeniem, że sympatje całego narodu są po stronie przyjaciół Hiszpanji. Niema żadnej wątpliwości co do zwycięstwa zaprzyjaźnionych narodów.

Wojenne rozważania szwedzkiego pisma.

Sztokholm, 12 czerwca. Pismo szwedzkie **„Östgöta Correspondenten"** zajmuje się w wstępnym artykule **sytuacją aliantów.** M. in pisze autor artykułu: „Od chwili upadku Dunkierki i od chwili, kiedy wojsko niemieckie poczęło wysyłać swoje tanki na cofający się front i zagrożenie Paryża stało się faktem, z którym należy się liczyć w wielkiej bitwie o Francję, nasuwa się zagadnienie odpowiedzialności za to **wielkie nieszczęście republiki,** z taką siłą, że tylko brak czasu do dłuższych badań łagodzi ją nieco. Autor dochodzi do przekonania, że **powody klęski Francji nie łączą się wyłącznie z osobami, ale że grają tutaj rolę zupełnie jeszcze inne rzeczy.** Nie można się zgodzić z twierdzeniem — pisze dalej „Östgöta Correspondenten" — aby temi powodami były jedynie osoby Daladiera, Chamberlaina, Gamelina i Ironside'a. Właściwym powodem możnaby nazwać **rozbieżność między próbami okrążenia Niemiec po upadku Czechosłowacji** z jednej strony i łączącemi się z tem daleko idącemi przyrzeczeniami wobec wielu państw, z drugiej zaś strony z niedotrzymaniem kroku tym zobowiązaniom i zapewnieniom i niezjednoliceniem przygotowań jak też **nieznalezieniu możności powzięcia śmiałych decyzyj i zmienienia ich w rzeczywistość.** Te oto niedopatrzenia względnie niedociągnięcia mają bardziej zasadniczy wpływ, jak to właśnie wynika z chęci znalezienia kozłów ofiarnych tłumaczących niepowodzenia państw alianckich od wszystkich innych momentów.

Negus w Londynie.

(::) **Kopenhaga,** 13 czerwca. **Według wiadomości londyńskiej służby informacyjnej, do Londynu przybył Haile Selassie.**

Jak określają, został on wezwany przez rząd angielski, w związku z wypowiedzeniem wojny przez Włochy.

W Kanale Sueskim wstrzymano ruch okrętów.

(::) **Rodos,** 13 czerwca. Według tutaj nadeszłych wiadomości wstrzymano całkowicie komunikację okrętów przez kanał Sueski. Jedynie brytyjskie okręty wojenne mają prawo przebywania Kanału.

Wstrzymanie komunikacji poczty lotniczej między Anglją i zagranicą.

(§) **Genewa,** 13 czerwca. W związku z przystąpieniem Włoch do wojny wstrzymana została brytyjska pocztowa komunikacja lotnicza z większością krajów imperjalnych, mianowicie z Maltą, Egiptem, Palestyną, Irakiem, Indjami, Cejlonem, Burmą, Hongkongiem, Australją, wyspami Archipelagu Malajskiego, Nową Zelandją, Sudanem, Afryką wschodnią i Unją południowo-afrykańską.

Pakt przyjaźni między Japonją a Syjamem.

(??) **Tokio,** 13 czerwca. **Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych podało dziś rano do wiadomości fakt podpisania paktu przyjaźni, zawartego między Japonją i Syjamem.**

W treści paktu położony jest nacisk na pogłębienie przyjaznych stosunków między obu krajami oraz wzajemne respektowanie granic obu krajów. Pozatem jest mowa, że w wypadku zaatakowania jednego z państw podpisujących, nie będzie brana w rachubę pomoc innych mocarstw.

Znowu groźba powodzi w Jugosławji.

(!!) **Białogród** 13 czerwca. **Przybór wody na Dunaju i jego dopływach staje się z godziny na godzinę coraz groźniejszy. We wtorek w południe stan Dunaju wynosił pod Belgradem 248 cm ponad normę.**

Aczkolwiek stan powodziowy z kwietnia bieżącego roku wynosił 756 cm, już obecnie zarządzono pogotowie alarmowe.

KRONIKA.

Akcja zakonserwowania 26 milj. jaj.

(=) **Kraków,** 13 czerwca. Zgodnie z planową gospodarką zapasową, oddział wyżywienia i rolnictwa w okręgu krakowskim zgromadził i zmagazynował jaja, zakupywane w obecnym okresie podaży tego artykułu przez urządzone we własnym zarządzie centrale. zakupu.

Jaja te zostaną zakonserwowane w wapnie i będą wypuszczane na rynek pod czas zimy, w okresie zmniejszonej podaży. Cyfra zakonserwowanych jaj dosięgnie w ciągu bieżącego miesiąca 26 miljonów sztuk.

Odbudowa szpitalnictwa w Warszawie

(=) **Warszawa,** 13 czerwca. Powołany do życia po zakończeniu działań wojennych Urząd Zdrowia rozpoczął natychmiast intenzywną pracę nad odbudową lecznictwa w Warszawie, w szczególności zaś nad naprawieniem szkód, wyrządzonych podczas wojny w szpitalach i już dziś może się poszczycić pięknemi i pozytywnemi wynikami.

Obecnie **Warszawa posiada czynnych 30 szpitali, w tem 4 miejskie, dwie kliniki uniwersyteckie, jeden szpital Ubezpieczalni Społecznej i dwa szpitale żydewskie.** Pozostałe szpitale stanowią własność instytucyj społecznych, bądź też własność prywatną. Szpitale te dysponują 8.847 łóżkami i zatrudniają 437 lekarzy.

Ponadto uruchomiono w Mokotowie specjalny szpital dla obywateli państwa niemieckiego i obywateli pochodzenia niemieckiego. Szpitale warszawskie znajdują się stale pod kontrolą urzędowych władz lekarskich ,a pod względem sanitarnym stoją, dzięki staraniom Urzędu Zdrowia, na bardzo wysokim poziomie. Wszystkie szpitale dysponują odpowiednim taborem do przewożenia chorych.

Opiekę nad zdrowiem ludności sprawują ponadto **Ośrodki Zdrowia,** których w Warszawie jest 10. Współpracują one z opieką społeczną w kierunku otoczenia opieką najszerszych mas biednej ludności, nie mającej środków na leczenie prywatne. Ośrodki te udzielają bezpłatnych porad lekarskich oraz kierują niezamożnych chorych do szpitali.

Uruchomienie warszawskich elektrycznych kolei dojazdowych.

= **Warszawa,** 12 czerwca. W Warszawie odbyło się uroczyste uruchomienie elektrycznych kolei dojazdowych. Prace nad ponownem uruchomieniem tych kolejek, zakrojone na wielką skalę, a mające na celu naprawienie szkód, spowodowanych wojną, zostały wykonane przez polskich robotników-fachowców pod kierownictwem niemieckiem.

Już od 15 kwietnia kursowały kolejki elektryczne na linji południowo-wschodniej: Warszawa Wschodnia — Otwock. W dniu 25 maja uruchomiono najważniejszą i najbardziej uczęszczaną linję Warszawa Wschodnia (Dworzec główny — Dworzec Zachodni) — Pruszków, a od dnia 1 czerwca pozostałą część linji zachodniej Pruszków — Żyrardów.

W ten sposób najważniejsze linje podmiejskie łącznej długości 70 km zostały ponownie zelektryfikowane. Dzięki temu zdołano znacznie skrócić czasy przejazdów i zwiększyć liczbę pociągów. Równocześnie lokomotywy parowe i wagony zostały zwolnione dla innych celów. W najbliższych tygodniach zostanie również uruchomiona linja wschodnia Warszawa Wschodnia-Miłosna.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu dzisiejszym w Krakowie minus 257, w Zawichoście plus 165. Woda w dalszym ciągu opada.

ZŁODZIEJ W POTRZASKU. Strażnik towarzystwa ochrony „Obhut" schwytał w nocy pewnego mężczyznę niosącego skradzione rzeczy i oddał go w ręce policji. — Mężczyzna ów, jak się okazało, dokonał włamania do jednej z fabryk przy ulicy Glinianej.

Z DNIA.

Niedzielne rozmówki.

Jakiś elegant z ognikami w oczach roztacza przed promienną panienką radosne światy i wykazuje chęć do ofiar i poświęceń dla niej.

— A czegoby tylko panna Wikcia zachciała, to względem pani — zrobione! Czy tam do kina, czy do restauracji, a choćby na zapowiedzie, niech słowo usłyszę, to zaraz... a zażąda się pani złotych obrączków — i owszem. Ale...

— Jakie znów ale?

— Ale niech panna Wikcia podaruje mi także jaki dowód swojej miłości.

— Ach, nie ma tak dobrze. Ani... ani przed ślubem.

— Znaczy panna Wikcia przez serca?

— Żeby ja serca nie miała, toby nie była żyjąca.

— Takie tam życie!

— A wszystko to, moja pani, wszystko z tych kwasów, z żołądka.

— Nie, pani kochana, u mnie idzie to z nyrki.

— Phy — z nyrki! A cóż tam znaczy ta nyrka naprzeciwko żoładka — bagatela! Tyle tylko, że także kawał tej grzesznej ludzkości.

— A ja mówię ci, — żono! Ślubna żono, ci mówię — uwa — żasz... cholero!

— A toć, moja pani kochana, jakbym nieboszczyka słyszała...

— Panie! Panie — gdzie łokcie?

— Tam, gdzie wyrośli. A czemu pani jeszcze ciekawa?

— Panie, ja proszę nie pchać się.

— A cóż to, z marmulady jest pani?

— He-he! Panna to zara tak z gębą. A' dyć gęba ludzka, to nie szaflik z pomyjami, aby odrazu na ludzi wylewać!

— A ja ci mówię uważasz, że niedziela jest święta!! Nawet sam Pan Bóg... dawaj harmonję! (b).

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

24)

Cały plan zemsty Turonia rozwalił się w gruzy od dotknięcia tej prawdziwie ludzkiej ręki, tak, jakby się rozstąpiła wielka, czarna ściana. Kiedy był małym chłopcem stał już raz przed taką tajemniczą, złowrogą ścianą — to był las czarny, wilgotny. Kryło się w nim coś, co go napawało drżeniem i lękiem, nie mógł przestąpić progu tej ściany, a teraz uczuł się tak, jakby już był po drugiej stronie. Co to było? Nienawiść? Nieufność? Martwa twarz? Aha! tak...

Stopniewski podał mu rękę i przeprowadził go... po tamtej stronie świeci słońce, przymglone, ale słońce, którego już dawno nie widział, chyba jeszcze wtedy w pierwszych latach z Elżbietą... Uśmiechnął się do Stopniewskiego, tak po ludzku, bez nienawiści. Zemsty już niema... i nie będzie... może będzie sam, a może w tym słońcu odnajdzie ludzi...

Stopniewskiemu oczy zabłysły ciepłem światłem...

— Czy może mi pan przebaczyć, że to właśnie ja... może wrócimy razem, będę panu dalej pomagał...

Turoń zaprzeczył ruchem głowy.

— A Elżbieta? O niej pan nie myśli?

— Myślę... wiem... ale teraz pomogę panu wydźwignąć się... chciałbym być z panem do czasu...

— Nie! Sam rozbiłem własne życie i jej, nie chcę go rozbijać drugiemu. Teraz wiem, że to się już skończyło... dotychczas się czemś łudziłem. Jedno się skończyło, trzeba zacząć budować od nowa... Jutro wracam, tak, żałuję, że pana tracę, ale gdyby pan kiedyś mnie potrzebował... w każdej chwili może pan przyjechać. Tak, tak, pan jest człowiekiem, z którym Elżbieta może być szczęśliwa, coś ludzkiego... oto czego mi brakuje. Interesy stanowczo nie mogą wypełnić życia, miał pan rację. Już teraz wszystko rozumiem... dobrze już... dobrze...

XII.

— Więc wyjedziemy Jurku?

Marta rozczesywała swoje długie włosy, zasypując cieniutkiemi niteczkami miedzi jej ramiona. Jerzy patrząc na nią, myślał, że jest podobna do jakiegoś ptaka, smukłe długie nogi opalone w słońcu na bronz, zakończone puchem pantofli, tren szlafroka zwisający na dywanie i ramiona wzniesione nad głową, jak do lotu. Tylko włosy długie, lśniące nadawały jej cechy ludzkie.

— Czy nie słyszałeś mojego pytania, o czem tak myślisz?

— Owszem, słyszałem, poco chcesz jechać i dlaczego ci się tak śpieszy, czy cię już dom nudzi?

Twarz z lustra popatrzyła na niego z wyrzutem.

— Wiesz doskonale, że to nieprawda, więc dlaczego tak mówisz?

— No a poco chcesz jechać, czy może dlatego, że... Orkiez wyjeżdża?...

— Nie! nie! Już nie chcę nigdzie jechać, myślałam o tobie, chciałam abyś wypoczął, bo całemi dniami siedzisz w biurze i źle wyglądasz. Opowiadałeś mi, że lubisz Szwajcarję, że działa na ciebie orzeźwiająco, ale skoro w ten sposób rozumiesz moje dobre intencje, to...

— „Dobre intencje", akuratnie dziwnie się złożyły z wyjazdem...

Marta odwróciła się gwałtownie od lustra, twarz jej pobladła, opuściła węzeł włosów, które upinała na karku, rozsypały się na nowo falą iskier.

— Jak możesz coś podobnego przypuszczać!! Jak możesz?!

— Mogę!! Mam prawo, mam podstawy! Dobrze się zawsze bawisz w towarzystwie, jesteś zawsze uśmiechnięta i zadowolona! Masz tysiąc twarzy, dla każdego inną i dla każdego miłą, tylko ja nie mogę odgadnąć, która jest prawdziwa twoja i dla mnie, gdyż w domu jesteś zawsze zrównoważona, nigdy się nie unosisz, zawsze znosisz moje humory z jednakową cierpliwością! To jest kłamstwo, słyszysz! To jest kłamstwo, chcesz uniezależnić się w ten sposób od mego niedołęstwa!! U ludzi jesteś inna, u Tyszowskich uduchowiona, Feliks gra twoje ulubione kompozycje, Domaszewskiego nawracasz na drogę abstynencji, chwali się głośno przed wszystkimi, z Orkiezem masz niezliczoną ilość tematów artystycznych i... niewiem jakich...

„dość!!! dość!... zlituj się!...

...z Guterem się przyjaźnisz, zawsze przecież mówisz, że to twój przyjaciel i dla innych masz uśmiech, żarty, dowcipy. Wiem dlaczego! O! Doskonale cię rozumiem!...

Marta z rozszerzonemi oczyma wpatrywała się w Jerzego, który wstał z fotela naprzeciw niej, twarz miał wykrzywioną, bladą...

...Nie potrzebujesz mi tłumaczyć, sam wiem o wszystkiem, jestem kulawy, mam protezę...

— Jurku przestań! Proszę cię, przestań! Przybiegła do niego, wyciągnęła ręce, chciała go objąć, przytulić, uspokoić, ale Jerzy ją odtrącił.

...Nie udawaj, obserwuję cię dobrze! Sprzykrzył ci się mąż kaleka, nie masz odwagi mi tego powiedzieć. Nienawidziłaś mnie od początku, gdyby tak nie było, nie byłabyś mnie wtedy pchnęła i... a potem... z litości...

Marta wybuchnęła płaczem i wybiegła z pokoju.

Jerzy ciężko usiadł w fotelu, jakby przygnieciony ogromnym ciężarem. Dlaczego tak okrutnie się z nią obszedł? Czy dlatego, że sam nie może znieść swego kalectwa? że nie może się z niem dotychczas pogodzić? Pocóż więc zgodził się, aby została jego żoną?

Chciał pójść i przebłagać ją, wyjaśnić, że te wszystkie obelżywe słowa, któremi ją obrzucił, wynikają z nienawiści do samego siebie, ale usłyszał, jak Marta wychodziła, dając dyspozycje służącej. Opanowany jej głos wytrącił go znów z równowagi.

Zbudziło się w nim dwóch ludzi, jeden mu tłumaczył łagodnie i wyrozumiale:

...jesteś niesprawiedliwy, Marta cię kocha i twoja bajka o jej nienawiści jest kłamstwem...

a drugi się śmiał szyderczo: kochać mężczyznę z kulawą nogą?! którażto kobieta potrafi, w dodatku młoda i piękna?!

ładne kobiety nie wszystkie są puste i głupie, Marta należy do tych wyjątków, jest rozumna i uczciwa.

udaje tylko uczciwość, one wszystkie są jednakowe. To tylko litość i typowa u kobiet pasja do pielęgniarstwa, „filantropja humanitarna", piękne przesłanki, ale fałszywe!

Tak! tak, to jest fałsz — zgadzał się Jerzy. Precz z kłamstwem! Ta noga jest też kłamstwem, z którem jest związany do końca życia. Wszyscy znajomi również udają i kłamią. Obchodzą się z nim tak, jakby miał zdrową nogę, nie zwracają niby uwagi na to, a przecież wiedzą o wszystkiem. Dlaczegóż nikt mu nie powie całkiem zwyczajnie: „Pan jest kulawy, prawda? Pan ma protezę?" — Nie mówią nic o tem, wyciągają przed fotele swoje zdrowe nogi, chodzą szybko i zgrabnie. W towarzystkach, w których bywają, Marta jest swobodna i śmieje się beztrosko. „Pańska żona ma tyle pogody w sobie, jest taka miła i wesoła". — Chcą napewno powiedzieć... „pomimo tego, że ma ułomnego męża...", ale o tem milczą. To też Jerzy nienawidzi wtedy ich i Marty.

Zadręcza ją zazdrością, bo nie można kochać mężczyzny, który jest ułomny, to nieprawda! Marta się tylko lituje nam nim, ale go nie kocha. Trzeba już raz z tem skończyć.

„Wiem, że mnie nie kochasz, Marto. Podziwiam twoją cierpliwość i poświęcenie. Wolałbym jednak móc nie podziwiać cię, ale n i e w ą t p i ć, że to wypływa z miłości".

XIII.

Franciszek miał dzisiaj kiepski dzień. Naprzód Michalina wyrzuciła go z łóżka o czwartej rano i wydarła mu jeszcze ciepłe od snu prześcieradło. Trzaskała przytem językiem w gębie, jak pralnikiem po mokrych ścierkach, łypała oczami i przewracała jak śliwki w tłustem cieście. Szastała się po domu w brudnym szlafroku, z wiechciem włosów słomiastych, rozwichrzonych i wściekłych.

— Wstawaj draniu jeden, niedołęgo, jak mam pranie, to nie będę się z tobą cyrtoliła!

— Albo jestem twój pan do jasnej cholery, sędzia, adwokat i dyrektor, albo nie! Co mi masz do gadania?

— Nic! nie jesteś, rozumiesz?! Dyrektor?! W głowie mu się przewróciło od tej posady w redakcji!!

Gulgotała, jak woda w baniaku do gotowania bielizny, nadrwiwała się z niego, że mało baby nie sprał na kwaśne jabłko. Potem rzuciła się do garnków, wsadzała w ich czarne czeluście swoje tłuste łapy i szorowała, aż Franciszkowi świszczało w uszach. Zamiatała spódnicą po wszystkich kątach, każdą szklankę, którą niosła, odsapywała, jakby przenosiła maszyny rotacyjne — myślał z pasją Franciszek. Naciągnął prędko swój „urzędowy anzug", popłukał zęby jakąś lurą, bo Michalina nie ma dziś czasu na gotowanie i wyszedł z domu wściekły.

W biurze to samo, jakby się wszyscy zmówili. Zaraz rano pan dyrektor (był coś dzisiaj w złym humorze i wypił aż trzy czarne, jak noc, herbaty) powiedział, że Franciszek się starzeje, coś tam poszło o pocztę, czy co... Albo to Franciszka obchodzi poczta, od tego jest sekretarz, wałkoń jakiś! Nie tak, jak panna Marta. Oj! to swoją drogą dobre z nią były czasy, nigdy Franciszkowi marnego słowa nie powiedziała. A dzisiaj pani dyrektorowa! Co się jej należało, to należało, a psiakrew, że też ten dyrektor musiał sobie nogę ucinać, kuśtyka teraz i zrobił się o byle co gorszy. Wszyscy mają nerwy, tylko Franciszek musi za wszystkich harować, jak ten pies i myśleć o całej redakcji.

— Cóż to się pan tak zamyślił, panie Franciszku?

— O, Boże święty! Tak to pani dyrektorowa! Rączki całuję, co nie mam się zamyślić na tyle kłopotów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne posady

OD ZARAZ
potrzebne dwie kasjerki z kaucją 3.000 zł. Zgłoszenia osobiste: Gertrudy 2, m. 3, od 16—18. 19093

OFSETOWY
maszynista, tylko samodzielna siła, zostanie przyjęty natychmiast w Zakładach Graficznych „Styl“ — Kraków, Krupnicza 8. 19297

KUCHARKA
młoda, sympatyczna, legnminiarka. Zgłoszenia osobiste: Kasyno Oficerskie, Zyblikiewicza 1. 19239

FRYZJERKA
zdolna, wodna, żelazkowa, potrzebna. — Jasło, fryzjer „Stefan“. 19265

DZIEWCZYNA
do kuchni potrzebna zaraz: Mleczarnia „Zdrowie“, ul. Tomasza 17. 19111

PANIENKĘ
kaucja, praktykę przyjmie Philatelistisches Büro, Krakau, Postfach 132. 19406

OSOBA
młoda, inteligentna, potrzebna zaraz do 3-letniej dziewczynki na 6—8 godzin dziennie. Wyczerpujące oferty z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19414“. 19414

FRYZJERKĘ
(ra) natychmiast przyjmę. Zgłoszenia: Olsza, Chrobrego 7. 19418

DOM
katolicki poszukuje dwóch dziewcząt do wszystkiego i do dziecka. Zyblikiewicza 8 mieszkanie 6. 19429

ADMINISTRATORKA HOTELI,
pensjonatów, restauracyj, znająca samodzielnie wszelkie prace kancelaryjne, gospodarcze, odpowiednie wykształcenie, rutyna, język polski, niemiecki, energiczna, pracowita, zdolna, uczciwa, młoda, miła, samotna, szuka posady, jako kierownik pensjonatu, restauracji, gospodarstwa lub siła pomocnicza. Miejscowość obojętna, przedsiębiorstwo polskie lub niemieckie. Kaucja, referencje, zapłata pośrednictwa. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19426“. 19426

POSZUKUJĘ
stanowiska niższego leśniczego lub gajowego, zakłada szkółki i kulturuje. Gruntowna znajomość księgowości leśnej. Założy i poprowadzi obróbkę drewna na lokomobilę gatrem lub cyrkularką. Zdolny brakarz i wyceniciel. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19430“. 19430

SAMODZIELNA
szuka posady — dobre gotowanie pieczenie, legnminy. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19383“ 19383

DO
wszystkiego w prywatnym domu — z polskim i niemieckim, bardzo dobrem gotowaniem — przyjmie starsza osoba posadę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19402“. 19402

ŻELAŹNIAK
buchalter - bilansista, siła rutynowana, — spec branży żelaza, maszyn rolniczych, materjałów budowlanych, opałowych. — posiada prawo jazdy na samochody i motocykle, znajomość języka niemieckiego — szuka posady. Oferty łaskawie: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19412“ 19412

INTELIGENTNA
przystojna, lat 23, zna pracę biurową, robótki ręczne, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19457“. 19457

WYKSZTAŁCONA,
muzykalna, język niem., fran., szuka pracy. — Zgłoszenia „32“: Agencja, Sienna 12. 19446

INŻYNIER-
rolniczka, praktyka krajowa, zagraniczna, znajomość języków, — przyjmie praktykę, inne zajęcie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr 19495“. 19495

SZUKAM
posady buchalterki, korespondentki, ogólno biurowej, jako kierowniczka lub siła pomocnicza. Jestem młoda, miła, niezależna, pracowita, zdolna, energiczna, uczciwa. Długoletnia rutyna, język polski, niemiecki. Kaucja 500 zł., wynagrodzenie pośrednictwa. Miejscowość obojętna, przedsiębiorstwo polskie lub niemieckie. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19425“. 19425

DOCHODZĄCA
poszukuje całodziennej obsługi, polecenia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19433“. 19433

Posad poszukują

RUTYNOWANY
buchalter - bilansista, długoletni rewizor księgowości na zachodzie, władający słowie, piśmie językiem niemieckim, zakłada, prowadzi, zamyka, nadzoruje księgi handlowe, wyrabia zaległości, załatwia wszelkie sprawy podatkowe — ma jeszcze wolne godziny. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19303“ 19303

KUCHARKA
skromnych wymagań, do wszystkiego — szuka pracy. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19373“. 19373

MŁODA,
kulturalna osoba, zdolna nauczycielka, poszukuje posady w domu prywatnym, ewentualnie lektorki, towarzyszki lub zajęcia biurowego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19374“. 19374

PANNA
inteligentna, towarzyska — pielęgnuje chorych, dzieci, zna szycie, robótki — szuka pracy. Zgłoszenia: Siostry Sercanki, Kraków, Garncarska 26 — dla Leśniczanki. 19382

EGZ. KSIĘGOWY REWIDENT,
lat 39, szuka odpowiedniej posady. — Znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19389“ 19389

DŁUGOLETNI
dzierżawca większego majątku rolnego, lat 43, żonaty, poszukuje posady zarządcy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19144“. 19144

SAMOTNA,
kilkunastoletnie świadectwa, zajmie się domem samotnej osoby, wyjazd, Warszawa, gdziekolwiek. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19442“. 19442

Kupno

MASZYNY
do szycia używane, kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 19440

KUPUJĘ
stale wszelkie znaczki pocztowe — płacę najwyższe ceny: Kraków, Grodzka 1. Borowiec. 19435

DOM
piętrowy, nowy, kupię od właściciela w Krakowie Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19394“. 19394

KUPIĘ
platformę pojedynkę i 10 butli na bezwodnik węgla o pojemności 20 kg. — Browar „Viktorja“ Przemyśl. 19502

KUPUJĘ
akcje i papiery procentowe. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19358“. 19358

ZNACZKI GOUVERNEMENT
(serje) kupuję: — Olszyny 14/3 — czwartek i piątek 19—20. 19363

PIENIĄDZE
natychmiast! — kamienice, wille, parcele kupuje biuro „Informator“, Kraków, Pijarska 19. 1340k

KTO CHCE
sprzedać ubranie, kilim, bieliznę pościelową, patefon, aparat fotograficzny lub przedmioty srebrne i złote — niech zgłosi się: św. Krzyża 7, — Sklep kupna i sprzedaży rzeczy okazyjnych. 19209

ZAKUPUJEMY
białe kryształy w każdej ilości. Zarząd komisaryczny Firmy Jakób Gross, skład porcelany, szkła i lamp, Rynek gł. 30. 19298

ZĘBY STARE
kupuje Zakład dentystyczny, — Stradom 15, m. 5 19317

KUPIĘ SKLEP KOLONJALNY
z koncesją wódczaną, blisko centrum. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19390“. 19390

PARCELĘ
budowlaną kupię, 60—70 tys. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19395“ 19395

KUPIĘ
maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek w pończochach. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19400“ 19400

ZŁOTE,
srebrne przedmioty, biżuterję, korony kupuję. — Pierackiego 5, — mieszkanie 2, — 10—13.30, 16—17. 19484

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“. Rynek 9. 19487

MATERJĘ
na ubranie, kostjum, bieliznę kupię; ulica Jabłonowskich 7, m. 4. 19488

LODOWNIĘ
elektryczną zaraz kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19507“. 19507

KUPIĘ
małą parcelę budowlaną na przedmieściu Krakowa. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19415“. 19415

1000
par męskich nieprzemakalnych trepów kupimy natychmiast. — A. Świechło i Ska, Szewska 24, — I. piętro, tel. 160-12 19475

ŁÓŻECZKO
dziecięce żelazne [illegible] stanie — kupię. Sienna 2, m. 4. 19497

KUPIĘ
żelazo betonowe, stare okna, drzwi oraz kamień łamany — okazyjnie. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr 19416“. 19416

HARMONJĘ
na 48—80 basów, kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, „Nr 19392“. 19392

KUPIĘ
parcelę uzbrojoną w Krakowie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19393“. 19393

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby, srebro kupię: Długa 37, oficyna, — parter m. 12a. 19176

PARCELĘ
uzbrojoną całkiem lub częściowo kupi poważny tylko od właściciela. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19343“. 19343

KUPUJĘ
noszoną garderobę. Płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 19338

BIŻUTERJĘ
złotą kupię, najwyższe ceny — [illegible] Jabłonowskich 7, m. 4. — godziny 11—1, 3—6. 19331

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ
lub srebro, może być połamane, kupię. Grodzka 5, oficyny, I. p., m. 4. 19181

ZŁOTE
branzolety, łańcuszki, pierścionki, stare zęby kupuje zegarmistrz jubiler: Grodzka 2, m. 9, oficyny I piętro. 19075

UBRANIE,
futro, bławaty, bieliznę kupię. — Starowiślna 21, m. 8. 19206

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, gabinety oraz wszelkie domowe kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 19019

ZNACZKI
pocztowe polskie i zagraniczne kupuje „Polonia“ Karmelicka 23. 19000

NOSZONE
ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/14. 19020

WAGI STOŁOWE
z odważnikami poszukuje do kupienia. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 162. 19236

ZŁOTE
korony, mostki, stare zęby i inne złote przedmioty kupuje: Mikołajska 3/6. 19177

STARE ZĘBY,
złote koronki, mostki, platynę [illegible] Zakład dentystyczny, Długa [illegible] 19416

ZĘBY
sztuczne stare kupuję: [illegible] 19346

ZŁOTE
2 obrączki złote, dobrze zapłacę: Aleja Słowackiego 18, m. 5. 19315

UWAGA!
Kupię tanio kanapę, fotele, krzesła, szafę [illegible] biurko, tapczan. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19182“. 19182

GARDEROBĘ NOSZONĄ
[illegible] Józefa 22, [illegible] 19371

KUPIĘ
wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia“ Kraków, Długa 14. 19222

PATEFON
walizkowy z płytami kupię okazyjnie. Przyjęcie do sprzedaży: Mikołajska 6, I piętro (4). 19260

FILATELISTOM
najkorzystniej sprzedaje zbiory „Mundus“. Kraków. Rynek 37 18026

FUTRO
damskie, męskie, kuchenkę gazową kupię. Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 19131

Sprzedaż

SPRZEDAM
maszynę damską dobrą: ul. Jabłonowskich 4, m. 5, godz. od 12—15. 19261

SINGERA
maszynę damską, ubranie, zarzutkę, spodnie sprzedam. — Lubelska 31/14. 19201

MATERJAŁ
wełniany na dwa ubrania, oraz na kostjum damski. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19399“. 19399

MATERJAŁY BUDOWLANE
wszelkiego rodzaju, hurtownie i detalicznie: „Universal“, Starowiślna 28, telefon 129-37 od 9—1 i od 3—6. 19306

PAPA DACHOWA
wysokogatunkowa wszelkiego rodzaju: „Universal“, Starowiślna 28, telefon 129-37 od 9—1 i od 3—6. 19307

CEMENT
wagonowo i detalicznie: „Universal“, Starowiślna 28, od 9—1 i od 3—6. 19308

WŁASNY DOM
tani, solidny, [illegible] 19219

OKNA WENECKIE
[illegible] „Universal“, Starowiślna 28, tel. 129-37 od 9—1 i od 3—6. 19309

ELEKTRYCZNE:
żelazka, kuchenki, imbryki, poduszki, grzejniki, [illegible] Elektrotechniczny — [illegible] św. Jana 13. 19372

WÓZEK
sportowy, [illegible] 19381

KASA
kontrolna National, maszyna do pisania, [illegible] 19363

SPRZEDAM
materjał bronzowy na męskie ubranie. Wiadomość: ul. Szpital na 34, m. 10, od 3—5. 19401

SKŁAD
butorowy węgla — przedmieście Kraków — przyjmę spólnika lub sprzedam. Wiadomość od 2 do 4, Topolowa 9, nr. drzwi 8. 19403

SPRZEDAM
materjał granatowy, kostjumowy, płaszczową, płaszcz gabardynowy, futro, sofę, krzesła wyściełane: Bracka 1a, II p., ganek. 19407

GABINETOWE
krzesła, dębowe, mahoniowe sprzedam okazyjnie. Mazowiecka 8, — m. 15. 19449

TANIE
bluzki, sandałki dziecinne, trencze damskie — męskie sprzeda Sklep Komisowy Rynek Główny 26, I p. 19478

HALA MEBLOWA
Wiślna 4, parter, poleca różne meble domowe, zakupno [illegible] 19193

OKAZYJNIE TANIO SPRZEDAM
futro, [illegible], płaszcze, kostiumy, [illegible] srebrnego, [illegible] kołdrę, obrusy, cholewa[illegible], aparat fotograficzny, lornetkę, kryształy, rakiety tenisowe, obrazy, nakrycie [illegible], tacę, patefon, [illegible] papierośnicę, Kraków, [illegible] 10 — [illegible] Wyr[illegible] 19216

KRAKÓW.
Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa — [illegible] „Informator“, Pijarska 19. Załatwiamy [illegible] — solidnie. 1330k

DOM
nowobudowany, [illegible] dochodowy, [illegible] morgowy — 135.000, [illegible] nowy, [illegible]wany — sprzeda „Lokata“, Kraków, Łobzowska 4. 19323

KRYSZTAŁY, PORCELANĘ
sprzedam Dom [illegible] - Ko[illegible] Szpital[illegible] Tomasza 19326

MASZYNĘ
[illegible] Harry Smith 550.— sprzeda A. Świechło i Ska, Szewska 24, I piętro — tel. 160—12. 19328

THEODOLIT
[illegible] jedno[illegible], opancerzony, skórkowy [illegible] 6, czółenka, [illegible] skórzane [illegible] 35, prawie nowe, kilka — sprzedam. Kochanowskiego 16, m. 3. 19353

WYTWÓRNIA
Tadeusz Sarbiewski, Kraków, Mikołajska [illegible] poleca torby papierowe, z drukiem — Papiery [illegible] 19359

MASZYNĘ
[illegible] Singera, prawie nową okazyjnie [illegible] Fałata [illegible], boczna [illegible] 19217

ZAKOPANE.
Centrum. Połowa [illegible] 45 ubikacyj — parcela [illegible] mkw. — Kubiński, [illegible] (Kasa [illegible] Ziemiańska) 1341k

FORTEPIAN
bardzo dobrej marki, płyta metalowa, sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19367“ 19367

OWCZAREK
dwuletni do sprzedania. Zgłoszenia Kraków-Podgórze Rydlówka, Lauer, Skrzyneckiego 6, dwór. 19368

APARATY FOTOGRAFICZNE
„Retina“ i „Wetta“, prawie nowe, okazyjnie do sprzedania: Kraków, ul. Szczepańska 3, I p. 19319

SPRZEDAM
poduszki materacowe, włosienne nowe, lustro belgijskie duże: Kraków, Filipa 18 — dozorca. 19397

SPRZEDAM
damskie futro: — Starowiślna 12, m. 16, II piętro oficyna. 19398

GRZEJNIKI, WÓZKI, ROWERY
artykuły elektrotechniczne poleca firma „Żar“, — Sławkowska 11, podwórze. 19234

FILATELIŚCI!
Naprawdę najtaniej kupicie: Jagiellońska 6a/7. — Komplety Polski. Zagranica. 18987

SKLEP
Kupna i Sprzedaży, św. Krzyża 7 sprzeda okazyjnie kilkanaście kilimów, 1 dywan 220×220 i lisa srebrnego, kilkanaście prześcieradeł i poszewek, kilka kopert na kołdry i pierzynę, 1 poduszkę, 2 kołdry, 2 koce, płaszcze, suknie i wiele innych rzeczy. Handlującym dam towar do sprzedania za kaucją, z możliwością zwrotu niesprzedanego towaru. 19218

OKAZJA PATEFON
walizkowy, pierwszorzędny, nowy — sprzedam. Mikołajska 6, — I piętro (4). 19152

PIANINO, MASZYNĘ
do pisania sprzedam. Starowiślna 12/22. 19134

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 18027

JESIONKĘ,
smoking, skórkę karakułową tanio sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 19337

NADZWYCZAJNA
okazja! Kamienica, 6 okien frontu, trzechpiętrowa, 50 ubikacyj, dochód roczny 26.000 złotych — sprzedam połowę za 550.000 zł. — (Rynek). Willa solidna, w surowym stanie, garaż, cena 100.000 zł. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133-03 19277

JADALNIĘ,
kredens, stół, 6 krzeseł, skóra — sprzedam. Wiadomość: Długa 42, drogerja. 19072

SZAFĘ
bibljoteczną, szafkę na płyty, kanapę rozkładaną, biurko sprzedam Wiadomość: Długa 42, drogerja 19073

FUTRO
męskie okazyjnie sprzeda Starowiślna 12/2. 19496

SZAFĘ NOWOCZESNĄ
czterodrzwiową — orzech kaukaski, łóżka z materacami, maszynę do szycia krytą, chromowane meble, stoły, krzesła, kiliny — sprzeda Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 19325

FORTEPIAN
krótki, angielska mechanika, — do sprzedania: św. Jana 13, m. 16, od 8-ej do 10-tej. 19238

KIT
oraz farbę, prima, sprzedam na tychmiast: Siemiradzkiego 21/2 19024

KASY
„Wertheimera“ ogniotrwałe, tanio do sprzedania: Ślusarnia, Kraków, św. Krzyża 11. 19288

BIELIZNĘ
damską, elegancką, sprzedam: — Szlak 6/9. 19070

MAPY
aktualne z wszelkich terenów wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. Odsprzedawcom rabat. 18629

ROWERY
damskie, męskie sprzedaje skład, ulica Dominikańska 3, m. 7, Kraków. 19026

HURT GALANTERJI
igły, szpilki, agrafki. Jasiński, Kraków, Rynek 26. 19450

ROWER
męski nowy, — sprzedam. Urzędnicza boczna — 23/2 między 2—7. 19490

KUCHENKI GAZOWE
jedno- i dwupaleniskowe — do sprzedaży hurtowej i detalicznej poleca W. Halski, Kraków, Sukiennice 21. 19301

HACZYKI DO WĘDEK
hurt Jasiński. — Kraków, Rynek 26. 19469

SPRZEDAM
8 parcel po 100 sążni po 5000 zł, lub w całości za 40.000 zł (Prądnik). Kulczyk Karol, Kraków, — Stara Olsza, Wolności 54, — tel. 133-03. 19472

NADESZŁY: SOKI, ORANŻADY
ekstrakty żurawinowe, cytrynowe, pomarańczowe, kakao owsiane w paczkach, doskonałe namiastki pieprzu i cynamonu, musztarda i sos pomidorowy, smak do zup a la Maggi „Klar“ w butelkach, proszki i płyny do czyszczenia i prania, muchołapki, pasta do obuwia. — Hurtownia Kupców Polskich. — Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88.

FORTEPIAN
zagraniczny okazyjnie sprzedam. Kraków. — Długa 31/13, oficyny. 19444

FORTEPIAN PETROF OKAZJA
sprzeda Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 19513

SPRZEDAM
maszynę Singer krawiecką i damską. Zwierzyniecka 6 m. 30, III piętro. 19428

ŁÓŻECZKO
dziecinne, fortepian do ćwiczeń, salonik, sypialnię, fotel dla chorego, szafę, poduszki materacowe sprzedam. Ulica Dominikańska 1 m. 1. (nie plac!). 19510

OKAZYJNIE
sprzedamy: lisa srebrnego, dywaniki perskie, kilimy, obrazy, kryształy, tapczan, oraz używaną garderobę damską i męską: — Sklep Komisowy, Florjańska 7, I p. 19436

SPRZEDAM
nowoczesną sypialnię orzechową: Zyblikiewicza 5/127. 19417

OKAZJE!!
Willę pełnokomfortową, 16 ubikacyjną, 2 morgowy sad (Swoszowice) 150.000.
KAMIENICĘ
pełnokomfortową, 34 ubikacyjową, oficyny, duże podwórze (planty) 250.000 gotówka 200.000 — sprzeda Skowroński, Rynek 39. 19501

LISA
srebrnego, pelerynkę, spodnie białe, obrus, obrazy sprzeda okazyjnie Starowiślna 12/22. 19504

WANNĘ
używaną sprzedam. Kraków, Czysta 10, m. 9. 19512

LISA
srebrnego i niebieskiego pięknego sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 19517

PLATONIK
bez kół w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Aleja 29 Listopada Nr 37. 19443

KOSTJUM
nowy czarny na szczupłą figurę sprzeda Kraków, Piłsudskiego 21/1. 19419

PŁASZCZE
damskie wysortowane, męskie trencze, — kostjum kąpielowy, maszyny do szycia „Singer“ oraz dywany sprzeda Biuro „Centrala“ Florjańska 24/5. 19473

ŁÓŻKA,
szafy, stoły, toaletę sprzedam: — Madalińskiego 16, m. 12. 19360

SYPIALNIE
do sprzedania: — Podwale 7. 19437

UBRANIE
męskie nowe — sprzeda: Starowiślna 12, mieszkanie 16, oficyna 19468

BARAK
mieszkalny, drewniany, nowy, okazyjnie sprzeda: „Lokata“, Kraków, Łobzowska 4. 19431

OKAZJA
Parcela zalesiona dziesięciomorgowa (budulec) dąb, jodła, świerk, sosna, strumyk, stale woda, teren odpowiada na sanatorjum. Stok Południowy 2 klm. Stacja kolejowa, gotówką 17.500. Sprzedam natychmiast. — Kraków, Zamenhofa 8, parter, lewo. 19434

SKLEP
z urządzeniem odstąpię zaraz. Wiadomość: Rajska 20, Kraków, Herbaciarnia — między 4—6 pop. 19420

KOŃ
sześcioletni, bryczka 4-osobowa, wóz lekki, zaraz sprzedam. Emaus 35a. 19421

Matrymonjalne

PANNA,
lat 30, miła, wesoła, bez przeszłości, krawcowa, — gotówka 3000 zł., pozna pana na stałej posadzie, do lat 45, idealistę — Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia z fotografją: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19410“. 19410

BRUNET,
lat 27, — pozna zgrabną Panią, lubiącą sport, wycieczki. — Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19362“

MŁODY,
28, z dobrej rodziny, pozna pannę z towarzystwa, ze średniem wykształceniem, przystojną, cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 19411“. 19411

NIEZALEŻNY,
uniwer. wykształcenie, 38 lat, pozna matrymonialnie kulturalną, samotną, niezależną. Nieanonimy, fotografia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19494“. 19494

DOMATOR
starszy, niezależny, nawiąże korespondencję matrymonjalną panią szlachetną — do 45. Najchętniej prowincjal! Znaczek. Biuro Ogłoszeń, Florjańska 3, — „Przystan“. 19498

Lokale

MIESZKANIA, POKOJE
zgłaszajcie bezpłatnie do źródła mieszkaniowego: Karmelicka 17, biuro Jan Ropski - Szachowski, telefon 232-19 — założone 1910. 18773

POKOJU
na pracownię — centrum, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19314“. 19314

WŁAŚCICIELE!
Zgłaszajcie wolne mieszkania bezpłatnie! Wynajmujemy natychmiast wypłacalnym lokatorom. Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6. 18946

NOCLEGI
wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 19481

NOCLEGI
śródmieście. — Asnyka 5, drugie piętro. Kowalska. 19168

DWIE
Panie poszukują umeblowanego pokoju, ewentualnie z kuchnią. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19409“. 19409

POKÓJ
umeblowany, ewentualnie dwa wynajmę solidnej pani. Wiadomość Karmelicka 30. Bibljoteka. 19432

NOCLEGI!
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 19039

MIESZKANIA
zgłaszajcie bezpłatnie, wynajmujemy natychmiast Starowiślna 12 „Gwarancja“. 19132

SOLIDNY
lokator pochodzi zawsze z Biura mieszkaniowego „Solid-Ruch“, ul. Mikołajska 6. — Przyjmujemy gratis zgłoszenia mieszkań — pokoi. 19153

POKÓJ
umeblowany dla 1—2 panienek lub pań od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19361“. 19361

NOCLEGI
solidnym: Krowoderska 55, m. 1. 19366

DO
wynajęcia od 1 lipca 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, z przynależnościami: ul. Krowoderska 68, na parterze. 19369

JASNYCH
suteryn 2—3 ubikacyj, względnie 1—2 pokoi z kuchnią, najchętniej okolice Parku Krakowskiego — poszukuje się od zaraz na lokal przemysłowy. — Warunki: konieczne gaz, elektryka, woda. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19376“. 19376

POSZUKUJĘ
2 pokoi z przedpokojem, ewentualnie kuchnią. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19385“ 19385

MIESZKANIA
1—2 pokojowego, kuchnią, łazienką możliwie meblami wprost od gospodarza, okolica Osiedla Oficerskiego, ulicy Zaleskiego itp. — poszukuję. Zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19456“. 19456

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p., oficyna. Zgłoszenia do 22. 19511

KTO
z Państwa przyjmie na mieszkanie panienkę z dobrego domu. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19447“. 19447

TRZECHPOKOJOWEGO
mieszkania z kuchnią i pełnym komfortem poszukuje urzędnik. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19492“. 19492

DWU
lub trzypokojowego mieszkania z kuchnią, łazienką itd. komfortowego, możliwie umeblowanego, poszukuje wypłacalny na stanowisku urzędniczym. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 19493“. 19493

Nauka i wychowanie

KONCESJONOWANE
kursy kroju i szycia Józefina. Kraków, ul. Warszawska 4. Nowe kursy 15 czerwca. System Worhta. opłaty przystępne. — Wpisy codziennie do 7 wieczór. 19180

NIEMIECKIEGO ANGIELSKIEGO ROSYJSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordską. Długa 5/6. 19195

SZYBKO, TANIO, DOBRZE FRANCUSKIEGO
naucza: Rajska 20 m. 10. 19028

NIEMIECKIEGO
nauczam praktycznie, szybko: — Potockiego 1, m. 7 19370

MASZYNOPISMA
uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 19396

PROFESOR
poszukuje korepetycji na wsi. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19408“

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka), maszynopisma, Rynek 9 19486

JĘZYK
niemiecki, Dr. phil. germanistka Jul. Lea 5a m. 15, między 2—4. 19427

LEKCJE
niemieckiego udziela Wrocławianka. Mazowiecka 8, m. 15. 19448

Różne

MALOWANIE
pokoi, sklepów, fasad, lakierowanie okien, — mebli, wszelkie remonty, wykonuje Mikulski, Basztowa 10/2 — tel. 159-35. 1200k

REUMATYZM,
nerwobóle leczy tylko **SAPOMENTHOL**-Matuli. — Niezbędny przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 1296k

SPECJALISTA
Władysław Sikorski garbuje skórę dzikich zwierząt. — Specjalność: iberalesy. — Kraków, Veit-Stoss Str. 34 1343k

SĄD OKRĘGOWY
w Jaśle, dnia 8 czerwca 1940 r. R. H. A. III. 20. Do rejestru handlowego przy firmie Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu krośnieńskiego w Krośnie wpisano: Decyzją Władzy Nadzorczej-otwarto likwidację z dniem 1 kwietnia 1940 r. Likwidator: Dr Tadeusz Bierowski, który reprezentuje Kasę samodzielnie. 1345k

TYLKO Z NIEMIECKIEGO
biura, — Rynek Główny 32, I p., wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik, całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. — Mówi się po polsku. 19445

TAPICER
reperuje, przerabia tapczany, poduszki, otomany, łóżka polowe solidnie, tanio. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19466“ 19466

SYPIALNIE,
jadalnie, salony, urządzenia biurowe, inne drobne meble najbardziej zniszczone — odświeżam pierwszorzędnie, tanio: Kazimierz Magreta, Kraków. Starowiślna 85/2. 18370

DR KOTLARZ
b. lekarz klinik wiedeńskich, ordynuje w chorobach kobiecych, skórnych, przewodu moczowego i zaburzeniach seksualnych, od 2—7. Rynek 26, — róg Wiślnej. 19491

UNIEWAŻNIAM
kartę chlebową Nr. 305, Stefan Zubikowski. 19404

UNIEWAŻNIAM
zgubiony Ausweis Nr. 1735. oraz dowód osobisty Nr. 9 — nazwisko Adolf Steep Kraków. — Topolowa 6. 19523

Z KAPITAŁEM
Zł 10.000, współpracą przystąpi do pewnego przedsiębiorstwa aryjczyk. Propozycje: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 19508“. 19508

PANI
Olga Wolańska proszona jest o podanie swego adresu. Jadwiga Czajkowska. Tarnów, ul. Zamkowa 63a. 1344k

ROBOTY
budowlane z własnego lub powierzonego materjału. wykonuje upoważniony budowniczy tanio. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19413“. 19413

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.